

# POKOJ i DOBRO

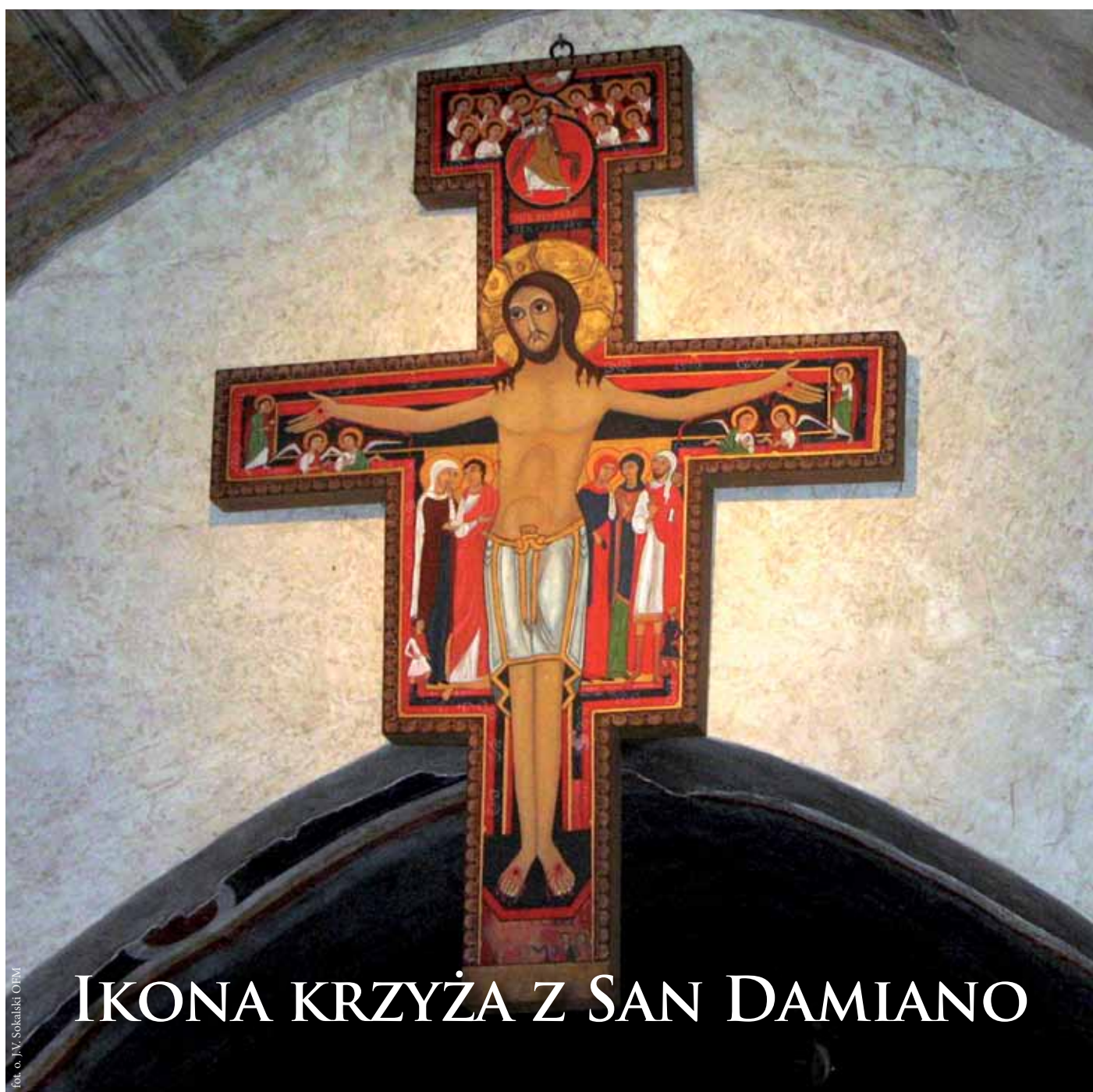


3/2015  
ISSN 1664-3233

KWARTALNIK FRANCISZKAŃSKIEGO ZAKONU ŚWIECKICH

REGIONY: BIELSKO-ŻYWIECKI, CZĘSTOCHOWSKI, KATOWICKI, LUBLINIECKO-TARNOGÓRSKI, RYBNICKI

<http://fzskatowice.pl> [www.fzs.info.pl](http://www.fzs.info.pl)



IKONA KRZYŻA Z SAN DAMIANO

# Symbolika krzyża z San Damiano, ss. 7–10







## DRODZY CZYTELNICY

**P**odczas tegorocznej ogólnopolskiej pielgrzymki franciszkanów świeckich na Jasną Górę o. Rufin Maryjka OFM, który przewodniczył Eucharystii na szczycie jasnogórskim, na początku homilii przywitał wszystkich słowami: „Niech Pan obdarzy was pokojem, najdrożsi Bracia i Siostry. Pozdrawiam tym Franciszkowym pozdrowieniem wszystkie trzy zakony: Franciszkański Zakon Świeckich, III zakon, który odbywa tu doroczną pielgrzymkę i przygotowuje się do wspaniałego jubileuszu osiemsetlecia założenia zakonu przez św. Franciszka z Asyżu; (...) pozdrawiam również II zakon franciszkański i wszystkich moich współbraci w Zakonie Braci Mniejszych [I zakon] wszystkich trzech gałęzi”. W homilii powiedział także, że „Umilowany uczeń (...) to każdy z uczniów Jezusa, który uwierzył w Niego i który idzie za Nim aż pod krzyż, ażeby – tak jak Mistrz i Nauczyciel – oddać życie za braci. To każdy z nas, jeśli zrozumie,

że istotą bycia uczniem Chrystusa jest pójście za Nim wierne i dawanie życia na służbę braciom”. W „Wydarzeniach...” zamieszczamy krótkie notki o naszych wspólnych spotkaniach, jak i fragmenty wspomnianej homilii o. Rufina.

By lepiej zrozumieć i „odczytać” Jezusa na krzyżu, trzeba się w Niego wpatrywać. Tak jak czynił to św. Franciszek, wpatrując się w krzyż w kościółku San Damiano pod Asyżem. Symbolikę zawartą w tej ikonie krzyża przybliży nam o. Siergiusz Bałdyga OFM.

Przykładem *służby braciom* jest służenie chorym, o czym w cyklu „Życie i choroby” pisze s. Bożena Karkoszka, uczestniczka pielgrzymki ludzi chorych do Lourdes z okazji 90-lecia powstania naszej diecezji.

W Roku Życia Konsekrowanego zamieszczamy kolejny tekst o. Syracha opisujący w skrócie przybycie franciszkanów na ziemię polskie. Dowiemy się m.in., dlaczego dziś mamy trzy gałęzie I Zakonu św. Franciszka. Uzupełnieniem będzie poznanie historii powstania Prowincji Wniebowzięcia NMP w Polsce, czyli prowincji panewnickiej, do której należą posługujący nam ojcowie asystenci. Ponadto kolejny odcinek o historii FZŚ s. Bogdany Fitał, jak i wydarzenia we wspólnotach naszych regionów.

redakcja

## W NUMERZE

## Rok Życia Konsekrowanego

- 4 | Przybycie franciszkanów na ziemię polskie
- 5 | Gałęzie I Zakonu św. Franciszka  
Historia Prowincji Wniebowzięcia NMP (lata 1850–1923)

## W nurcie formacji

- 7 | Ikona krzyża z San Damiano  
Symbolika krzyża z San Damiano

## Rozważania słowa Bożego

- 11 | Uroczystość Chrystusa Króla

## Aktualności

- 12 | Życiorys św. Franciszka  
Kalendarz liturgiczny
- 13 | Wspomnienie  
MB Różańcowej

## Życie i choroby

- 14 | Miłosierdzie za zakrętem

## Wiadomości misyjne

- 15 | Dla młodych z Boliwii  
na ŚDM

## Wydarzenia – informacje – komunikaty

- 16 | Pielgrzymka do MB Fatimskiej do Turzy Śl.  
Święto NMP Matki Kościoła
- 17 | XXII Pielgrzymka FZŚ na Jasną Górę

## FZŚ – Nasze historie

- 18 | Najnowsze dzieje – utworzenie naszego regionu

## Z życia wspólnot regionów

| 19–24

## Odeszli do Pana

| 25–26

**Redakcja:**

Rada Regionalna FZŚ Region Katowicki  
Przełożona s. Julia Niemiec  
e-mail: [julianiemiec@gmail.com](mailto:julianiemiec@gmail.com)

**Zespół redakcyjny:** s. Julia Niemiec,  
s. Bożena Karkoszka, o. Maksymilian  
Brylowski OFM

**Redakcja i korekta:** s. Maria Pietyra

**Konsultacja:** o. Ariel Kucia OFM  
e-mail: [miriamkorpud@gmail.com](mailto:miriamkorpud@gmail.com)

Zdjęcia nieopisane pochodzą z zasobów  
redakcji i wspólnot FZŚ

Redakcja zastrzega sobie prawo  
skręcania i adiustacji tekstów  
oraz zmiany tytułów.

**Materiały do kwartalnika prosimy przesyłać:**

Maria Pietyra  
ul. Wiertnicza 20/14  
40-304 Katowice  
lub na e-mail: [mpietyra@interia.pl](mailto:mpietyra@interia.pl)

**Konto FZŚ Regionu Katowice:**

Eugenia Matusiak  
Bank Zachodni WBK  
60 1090 2011 0000 0001 3050 5926

**Za zgodą Ministra Prowincjalnego  
Prowincji Wniebowzięcia NMP  
w Katowicach-Panewnikach**

**Do użytku wewnętrznego FZŚ**

**DTP i druk:**

FPR „MACGRAF”  
40-761 Katowice  
ul. Panewnicka 91  
e-mail: [biuro@macgraf.pl](mailto:biuro@macgraf.pl)  
[www.macgraf.pl](http://www.macgraf.pl)

# Przybycie franciszkanów na ziemię polskie

Czy św. Franciszek, kiedy otrzymał od Boga swą formę życia, zdawał sobie sprawę, że jego zakon już w niedługim czasie będzie obecny we wszystkich krajach Europy? Z pewnością nie myślał o konkretnych krajach. Jego troska bardziej szła w tym kierunku, by bracia udali się we wszystkie możliwe miejsca ówczesnego świata, aby tam głosić Dobrą Nowinę. To, co z pewnością zaskoczyło i św. Franciszka, i współczesnych mu braci, to bardzo szybki czy wręcz gwałtowny rozwój jego zakonu.

Z małej grupki braci już po kilku latach powstała wspólnota licząca nie setki, ale tysiące naśladowców Biedaczyny. Już za życia św. Franciszka ze względu na liczbę braci wyniknęła konieczność podziału zakonu na prowincje. Jeśli nawet w pierwszym okresie miały one charakter bardziej personalny, to po kilku latach przybrały kryterium geograficzne. Prowincją zaczęto określać grupę braci, która pod przewodnictwem swego ministra prowincjalnego działała na określonym terenie. Na tymże terytorium powoli powstawała sieć klasztorów, co sprawiało, że zakon nabierał coraz większego znaczenia dla Kościoła lokalnego.

Do Polski pierwsi bracia dotarli z Czech w niespełna 10 lat po śmierci św. Franciszka. Nie znamy ich imion, ale wiemy, że pierwsze konwenty założono we Wrocławiu (1234 lub 1236) i Krakowie (1237). Dziś, patrząc z perspektywy wielu wieków, możemy podziwiać heroizm braci, którzy przeszczepiali na naszą ziemię ideały św. Franciszka. Zgodnie z jego myślą udali się oni do wszystkich warstw ówczesnego społeczeństwa, aby głosić mu Ewangelię. Swoim oddziaływaniem ogarnęli zarówno dwory szlacheckie, mieszczaństwo, jak i najprostszycy ludzie. Niezwiązani parafiami okazali dużą ruchliwość, głosząc w języku ojczystym kazania tam, gdzie tylko było to możliwe.

Warto zaznaczyć, że ruch franciszkański cieszył się ogromnym poparciem i uznaniem w Polsce zarówno ze strony biskupów, jak i warstw rządzących. Wiele kościołów fundowanych na przykład przez Piastów stanowiło także dla nich miejsce ich pochówku.

Od samego początku przybycia pierwszych franciszkanów na nasze ziemię budziły się liczne rodzime powołania. To powodowało rozwój zakonu, ale

stwarzało wiele problemów. Początkowo tereny Polski należały do prowincji niemieckiej, a później do czesko-polskiej. Prowincja ta zastała podzielona na kustodie, w których bardzo często dochodziło do konfliktów pomiędzy Polakami, Czechami i Niemcami. Musiało upłynąć bardzo dużo czasu, zanim sytuacja ustabilizowała się, a konflikty zostały rozwiązane.

Wraz z ugruntowaniem zakonu w Polsce rozpoczęła się także jego akcja misyjna. Franciszkańscy misjonarze udawali się na ziemię Rusi Czerwonej i Litwy, zanosząc im wiarę w Chrystusa. Z szeregów braci zaczęto powoływać biskupów, którzy kładli podstawy pod istnienie Kościoła lokalnego. Jednym z nich był na przykład bł. Jakub Strzebię, biskup halicki.

Przyjściu braci do Polski towarzyszyły również liczne fundacje sióstr klawrysek. Stały się one najpopularniejszym zakonem żeńskim w tamtych czasach i przyniosły owoce świętości w osobach św. Kingi, bł. Salomei i bł. Jolanty.

## PRZESZCZEPIANIE KOLEJNYCH REFORM ZAKONU DO POLSKI

Trzeba też pamiętać, że nasz zakon jest żywą, wędrującą i rozwijającą się wspólnotą. Do jego istoty należy więc nie jakiś statyczny uniformizm, ale dynamiczny rozwój. Ten rozwój to nie tylko wzrost liczby braci, nowe klasztory czy prowincje. Zakon zawsze rozwija się, gdy bracia są wierni franciszkańskiej formie życia, wcielając ją we wciąż zmieniających się warunkach życia.

Ten rozwój zakonu w jego długiej, ośmiowiecznej historii był widoczny między innymi przez kolejne reformy. Ich dynamika w każdym wieku była ta sama. Pojawiali się bracia, którzy chcieli wierniej zachowywać regułę, a zwłaszcza ubóstwo. Pierwsza faza każdej reformy miała zawsze charakter eremicki i była zazwyczaj przeżywana w pustelniach. Druga faza reform polegała na otwarciu się na aktualne potrzeby duszpasterskie. Do Polski wszystkie reformy w łonie Zakonu Braci Mniejszych przybywały z Italii, i to już w tej drugiej fazie. Dlatego też u nas nigdy nie było pustelni, powstawały natomiast już zreformowane konwenty i prowincje.

Pierwsza reforma zakonu dotarła do nas za pośrednictwem św. Jana Kapistrana. Kiedy przybył on do Polski w 1453 r. i rozpoczął swą kaznodziejską misję, to w przeciągu 8 miesięcy jego działalności wstąpiło do obserwantów około 130 kandydatów. W tymże samym roku wybudowali oni swój pierwszy kościół w Krakowie, dedykowany św. Bernardynowi ze Sieny. To właśnie od tego wezwania pochodzi popularna nazwa obserwantów polskich – bernardyni. Ta reforma zasłynęła w Polsce przede wszystkim na polu kaznodziejskim i w duszpasterstwie sprawowanym przy wielkich sanktuariach, takich jak na przykład Kalwaria Zebrzydowska. Przyniosła też liczne owoce świętości, jak choćby św. Jan z Dukli, św. Szymon z Lipnicy czy bł. Władysław z Gielniowa. Bernardyni wywierali ogromny wpływ zarówno na prosty lud, jak i na szlachtę, a nawet dwór królewski.

Druga reforma zakonu przyszła do Polski około 150 lat później. Pojawili się reformaci, którzy, podobnie jak wcześniej obserwanci, zaczęli dosłownie od zera organizować swoje konwenty i prowincje. Ich ideałem było bardzo surowo przestrzegane ubóstwo w małych ubogich konwentach. Reformaci byli idealnym zakonem potrydenckim, w którym żelazną dyscyplinę łączono z duszpasterstwem zarówno wśród prostego ludu, szlachty, a nawet innowierców.

Obie reformy zostały w swej istocie dotknięte bardzo bolesnymi ciosami, jakimi najpierw były rozbiory Polski, a później liczne kasaty. Jest jednak znakiem Opatrzności Bożej, że zakon w naszej ojczyźnie nigdy nie przestał istnieć. Były znoszone konwenty i prowincje, które jednak później odradzały się, choć w nieco zmienionej formie.

Ostatnią reformą zakonu było zniesienie wszelkich odrębności, dokonane w 1897 r. przez papieża Leona XIII. Wtedy to przestali istnieć reformaci, bernardyni, czy w Europie alkantaryni, rekolekci. Stolica Apostolska, jednocząc wszystkie dotychczasowe rodziny obserwanckie w jeden Zakon Braci Mniejszych, chciała nadać mu nową siłę duchową, zwartość, a także uczynić go bardziej dynamicznym.

## Gałęzie I Zakonu św. Franciszka

Obecnie w łonie I zakonu franciszkańskiego istnieją trzy gałęzie. Mają te same regułę, godło i hasło, a różnią się konstytucjami, krojem i kolorem habitu oraz mają własnych ministrów generalnych.



### ZAKON BRACI MNIEJSZYCH – *ORDO FRATRUM MINORUM*, SIGLUM: OFM

Potocznie franciszkanie, franciszkanie brązowi. Strój zakonny: brązowy habit, przepasany białym sznurem (*cingulum*) z trzema węzłami, które symbolizują złożone śluby posłuszeństwa, ubóstwa i czystości, sztywny kaptur. Niektórzy bracia noszą koronkę franciszkańską u sznura oraz piuskę.

Na czele zakonu stoi minister generalny (generał) wybierany na 6-letnią kadencję przez kapitułę generalną – najwyższą instytucję zakonną. Razem z wikariuszem generalnym i 8 definitorami stanowi zarząd generalny.

Terytorialnie zakon dzieli się na prowincje oraz kustodie (jednostka niższa rangą), na których czele stoi minister prowincjalny (prowincjał, w kustodii kustosz), który z wikariuszem prowincjalnym i definitorami tworzy zarząd prowincjalny.

Prowincje w Polsce:

- Prowincja Wniebowzięcia NMP – Katowice-Panewniki,
- Prowincja św. Jadwigi – Wrocław,
- Prowincja św. Franciszka z Asyżu – Poznań,
- Prowincja MB Anielskiej (dawniej reformaci) – Kraków,
- Prowincja Niepokalanej Poczęcia NMP (dawniej bernardyni) – Kraków.

### ZAKON BRACI MNIEJSZYCH KAPUCYNÓW – *ORDO FRATRUM MINORUM CAPPUCINORUM*, SIGLUM: OFMCAP

Potocznie kapucyni. Strój zakonny: habit o kasztanowym kolorze z długim kapturem, przepasany białym sznurem. Przy sznurze z lewej strony różaniec.

Daty: założenia 1528 rok, zatwierdzenia 1629 rok. Do Polski sprowadził ich król Jan III Sobieski w 1681 roku.

Prowincje w Polsce:

- Prowincja św. Wojciecha i św. Stanisława – Warszawa (Prowincja Warszawska),
- Prowincja św. Józefa Oblu bieńca NMP – Kraków (Prowincja Krakowska).

### ZAKON BRACI MNIEJSZYCH KONWENTUALNYCH

– *ORDO FRATRUM MINORUM CONVENTUALIUM*, SIGLUM: OFMCONV

Potocznie franciszkanie konwentualni lub franciszkanie czarni; w krajach angielskojęzycznych bracia szarzy (*greyfriars*), w Niemczech minoryci (*die Minoriten*). Strój zakonny: czarny lub szary habit, przepasany białym sznurem oraz kaptur z pelerynką.

Po wyodrębnieniu zatwierdzony w 1517 roku.

Prowincje w Polsce:

- Prowincja św. Antoniego z Padwy i bł. Jakuba Strzemię – Kraków,
- Prowincja MB Niepokalanej – Warszawa,
- Prowincja św. Maksymiliana Marii Kolbego – Gdańsk.

## Historia Prowincji Wniebowzięcia NMP (lata 1850–1923)

Początki prowincji, znanej dziś pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Zakonu Braci Mniejszych w Polsce, sięgają XVII wieku. Gałąź zakonu nazywana reformacką w roku 1623 podzieliła się w Polsce na dwie kustodie (tzn. jednostki organizacyjne, będące podstawą do utworzenia nowych, niezależnych prowincji): małopolską pod wezwaniem Matki Bożej Anielskiej i wielkopolską pod wezwaniem Świętego Antoniego z Padwy. W XVIII wieku nastąpił bardzo szybki rozwój zakonu na terenie Polski, tak że już w I połowie tegoż stulecia z prowincji małopolskiej powstała ruska prowincja pod wezwaniem Matki Bożej Bolesnej, a w 1750 roku z prowincji wielkopolskiej wydzielona została prowincja pruska pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Okres rozbiorów i wojny napoleońskie sprawiły, że byt reformackich prowincji został bardzo zagrożony. Ostatecznie w wyniku ustaleń kongresu wiedeńskiego (1815) dawne polskie prowincje znalazły się na terenie trzech państw zaborczych; Prowincja Wniebowzięcia NMP w większości znalazła się na terenie Królestwa Prus. Rok 1850 przyniósł pewną nadzieję na odrodzenie życia zakonnego, gdyż rząd pruski zmienił konstytucję. Na fali tych wydarzeń 3 lata później arcybiskup poznański Leon Przyłuski ofiarował skasowanej pruskiej prowincji franciszkanów pocysterski klasztor w Ołoboku. Wtedy jednak doszło do ostrego konfliktu z mieszkającymi tam cysterkami, który ostatecznie zakończył się tym, że książę Augustyn Czartoryski wykupił dla franciszkanów poreformacki klasztor w Miejskiej Górze.



W roku 1855 z klasztorów dawnej wielkopolskiej Prowincji św. Antoniego i pruskiej Prowincji Wniebowzięcia NMP utworzona została Prowincja Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Wielkim Księstwie Poznańskim i Prusach Zachodnich. Kres formalnemu istnieniu prowincji dało uchwalone w 1875 roku tzw. prawo o kongregacjach, będące wypadkową długoletniej antykościelnej polityki Ottona von Bismarcka, kanclerza II Rzeszy Niemieckiej i Cesarstwa Niemieckiego. Na jego mocy zarządzono masową kasatę zakonów katolickich w Prusach. Polityka tego kanclerza spowodowała powolny faktyczny upadek prowincji; w wyniku antykościelnych represji całe grupy zakonników Prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP opuściły Polskę i wyjechały poza jej granice, m.in. do Stanów Zjednoczonych czy Brazylii; część przeniosła się do prowincji galicyjskiej. Pozostali na miejscu zakonnicy byli poddawani dalszym szykanom; nie pozwalano im przyjmować do zakonu nowicjuszy, przez co jeszcze formalnie istniejącej prowincji groziła faktyczna zagłada. Z polecenia generała zakonu zakonnicy mieli pozostawać na swych miejscach tak długo, jak mogli.



Jednak z czasem międzynarodowa pozycja Cesarstwa Niemieckiego oraz jego sytuacja wewnętrzna zmusiły kanclerza niemieckiego Bismarcka do ustępstw na rzecz Kościoła katolickiego i złagodzenie wobec niego swojej polityki. Po uchwaleniu w 1887 roku tzw. drugiego prawa pokoju do Niemiec mogły powrócić niektóre zakony. Na fali tych wydarzeń franciszkanie Prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP zaczęli coraz bardziej działać na rzecz odrodzenia swojej prowincji, m.in. przyjmując do zakonu nowe powołania i wysyłając je do nowicjatów sąsiednich prowincji czy interweniując u biskupów lub nawet władz niemieckich.

Głównymi „motorami” odrodzenia prowincji byli o. Pacyfik Bydłowski, a po jego śmierci o. Remigiusz Binkowski. Jego urzędowanie zakończył formalny dekret zarządu zakonu, który w 1890 roku na stanowisko komisarza odradzającej się prowincji powołał o. Anastazego Szpręgę. Ten za radą bp. Radnera zaczął powołać nowych kandydatów do zakonu, którzy z powodu braku zgody władz niemieckich na formalne wznowienie działalności klasztorów w Miejskiej Górze, Poznaniu, Wronkach, Wejherowie, Łąkach Bratniańskich i Bysławku formację duchową i intelektualną odbywali poza macierzystą prowincją (w prowincjach Krzyża Świętego w Westfalii, Niepokalanego Poczęcia w Galicji oraz w Kustodii św. Jadwigi na Śląsku). Ojciec Anastazy Szpręga zmarł

w 1911 roku, a do czasu mianowania przez generała zakonu w 1913 roku prowincja Prowincji Matki Bożej Anielskiej o. Joachima Maciejczyka na komisarza Prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP ciężar utrzymania życia i funkcjonowania prowincji wzięli na swe barki ojcowie Franciszek Kowaliński i Antoni Galikowski.

W 1914 roku wybuchła jednak I wojna światowa, co nie było bez znaczenia dla losów zakonników prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP, dla której właśnie wtedy wybrano nowego prowincjała o. Zygmunta Janickiego. Zakończenie wojny w 1918 roku i odzyskanie przez Polskę niepodległości wbrew pozorom nie przyniosły dla zakonników tego regionu niczego dobrego. Oto bowiem w wyniku postanowień traktatu wersalskiego podzielone zostały pomiędzy dwa państwa klasztory Prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP, a w części Górnego Śląska przyznanej Polsce znalazły się klasztory niemieckiej Prowincji św. Jadwigi – Panewniki, Rybnik oraz otrzymane od prowincji galicyjskiej Chocz i Wieluń. Sytuacja była patowa, a każde z proponowanych rozwiązań nie mogły przynieść uspokojenia sytuacji.

W 1921 roku definitorium Prowincji św. Jadwigi z klasztorów w Panewnikach, Chocz, Wieluniu, a potem także w Rybniku, utworzyło zależny komisariat z o. Kolumbanem Sobotą jako komisarzem i o. Wilhelmem Rogoszem, o. Ludwikiem Kasperczykiem i o. Augustynem Gaborem jako dyskretami komisariatu. Po zatwierdzeniu tego kroku przez władze zakonu nowo mianowani zarządcy komisariatu zależnego rozpoczęli pracę na rzecz odzyskania utraconych klasztorów na Wielkopolsce i Pomorzu. Ostatecznie po uregulowaniu skomplikowanych kwestii prawnych na mocy dekretu wydanego 17 marca 1923 roku przez generała Zakonu Braci Mniejszych o. Bernardyna Klumpera, noszącego nazwę *Antiqua Ordinis Provincia*, odrodzona została Prowincja Niepokalanego Poczęcia NMP w Prusach Zachodnich i Wielkim Księstwie Poznańskim przez przyłączenie do niej Komisariatu Zależnego św. Jadwigi (klasztorów w Panewnikach, Chocz, Rybniku i Wieluniu). Na podstawie dekretu na komisarza powołano o. Kolumbana Sobotę, a w skład zarządu weszli o. Wilhelm Rogosz, o. Augusty Gabor, o. Ludwik Kasperczyk i o. Karol Bik; do tytułu prowincji dodano człon *in Polonia Maior*, aby ją odróżnić od istniejącej już prowincji bernardyńskiej o tym samym wezwaniu.

W kilka miesięcy później po ogłoszeniu i podsumowaniu przez prowincjała Prowincji św. Jadwigi plebiscytu w sprawie zdeklarowania przynależności do prowincji ogłoszono, że do odtworzonej prowincji przeszło 58 zakonników – 17 ojców, 11 kleryków, 18 braci zakonnych.

## br. Metody W. Miś OFM

### Bibliografia:

- „Szkoła Seraficka”, seria nowa, nr 1: *150 lat historii Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*, red. A. Barciak, W. Szytk, Katowice-Panewniki 2008 (artykuły: S. Tomczak, *Zarys dziejów Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Polsce 1923–1991*, B. Kurowski, *Rozwój zakonu franciszkańskiego na Śląsku w latach 1852–1921*, A. Szeinke, *Reformackie korzenie Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*).
- G. Kucharczyk, *Czerwone karty Kościoła*, Dębogóra 2008.
- B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. VII: *Czasy najnowsze 1815–1914*, Lublin 1991.

## Ikona krzyża z San Damiano

Ikona powstała prawdopodobnie około XII wieku w Umbrii przez nieznanego autora. Sam krzyż o rozmiarach 2,10 m długości i 1,30 m szerokości został namalowany na desce z drewna orzechowego w kształcie krzyża. Pomimo wyraźnego stylu romańskiego da się zauważyć wpływy sztuki orientalnej, zwłaszcza syryjskiej (warto wspomnieć fakt, że w pobliskim od Asyżu Spoleto znajdowała się siedziba mnichów syryjskich).

Trzeba w tym miejscu pamiętać o tym, że właśnie sztuka bizantyjska w sposób szczególnie rezerwowała miejsce dla kontemplacji wizerunków Chrystusa, Matki Najświętszej i świętych. Styl łaciński, który akcentował ludzki wymiar życia Jezusa, prowokował do określonego rodzaju pobożności i jednocześnie posiadał wartość dydaktyczną. W odróżnieniu od sztuki łacińskiej styl orientalny poprzez bogate wyko-

rzystanie symboli zachował jakby „ponadczasowość” swoich obrazów, które wyrażają jednocześnie wiarę i doświadczenie osobiste autora.

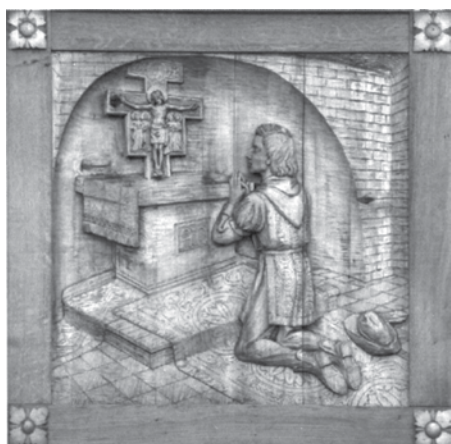
Ikona nie jest portretem ani sztuką abstrakcyjną, zaś jej świadome zerwanie z proporcjami i stosowana stylizacja są niejako bramą wejściową do wizji niebiańskich. Właśnie takie podejście do sztuki pomoże nam zrozumieć stwierdzenie Soboru Konstantynopolitańskiego z 834 roku, że ikona jest przede wszystkim teofanią, czyli objawieniem Bożym. Dla twórcy ikony nie jest najważniejsze ukazanie swojego talentu czy też zastosowanych technik. Poprzez obraz i kontemplację pragnie on dotrzeć do wymiaru niewidzialnego. Stąd też sam twórca, zanim utrwalił na drewnianej desce treść ikony, najpierw ją przemodlił, a niejednokrotnie również pościł i oddawał się ascezie. Z takiego rozumienia ikony i jej twórcy rodzi się powinność dla odbiorcy: zanim odczyta się ikonę, najpierw trzeba ją długo kontemplować.

Zwiedzając Asyż, nie można opuścić wizyty w kościółku św. Damiana, który jest usytuowany na zboczu miasta. Wewnątrz niego znajduje się krucyfik, znany jako ikona krzyża z San Damiano. W jednym z życiorysów św. Franciszka znajduje się opis niezwyklego wydarzenia w tym kościółku, które okazało się decydujące w życiu Biedaczyny, mianowicie spotkanie z krzyżem, z którego Chrystus przemówił do niego.



Oryginalny krzyż z San Damiano znajduje się aktualnie w bazylice św. Klary w Asyżu, zaś w kościółku św. Damiana została umieszczona jego wierna kopia. Przyciąga ona swoim pięknem i oryginalnością nie tylko turystów i pielgrzymów, ale przede wszystkim autentycznych poszukiwaczy Pokoju i Dobra, którzy z krzyża wezwania Franciszka chcą czerpać siłę i natchnienie do realizacji własnego powołania we współczesnym świecie.

Uwzględniając fakt, że krzyż z San Damiano to jednocześnie ikona zawierająca w sobie więcej obrazów, zapraszam do bliższego przyjrzenia się poszczególnym elementom tego malowidła, a także do refleksji i modlitwy.



## Symbolika krzyża z San Damiano

Nasze pierwsze spojrzenie na ikonę przyciąga postać ukrzyżowanego Jezusa, która dominuje w całej ikonie – nie tylko z powodu swoich rozmiarów, ale także przez jaśniejący kolor, kontrastujący z czarnym tłem. W ikonografii tamtej epoki kolor czarny oznaczał śmierć lub diabła. Patrząc na krzyż z San Damiano, wydaje się, iż dominują w nim kolory czerwony i złoty. Obydwa są symbolem Boskości i wieczności. Natomiast kolory niebieski i zielony odnoszą się do całego świata i jego historii. Cała ikona jest obramowana szlaczkiem z namalowanych złotym kolorem muszelek, wyrażających nie tylko aspekt nadprzyrodzony, wieczny, ale podkreślających, iż to wszystko, co ona pokazuje, stało się udziałem całej ludzkości. Pomimo dramaturgii tej sceny

(Zbawiciel przybity do drzewa krzyża) odnosi się wrażenie, że Chrystus żyje, a Jego ciało promieniuje blaskiem i zwycięstwem nad śmiercią.

### CHRYSTUS NA KRZYŻU

*KIM JEST DLA MNIE JEZUS? KTO DOMINUJE W MOIM ŻYCIU I KTO LUB CO NADAJE MU TON? CZY ZNAM JEZUSA Z NAZARETU, KTÓRY UMARŁ I ZMARTWYCHWSTAŁ?*

Zauważmy, że na głowie Pana nie ma cierniowej korony, lecz jej miejsce zastąpiła złota aureola oparta na krzyżu greckim. „Widzimy natomiast Jezusa, który mało od aniołów był pomniejszony, chwałą i czcią ukoronowanego za cierpie-





nia śmierci, iż z łaski Bożej za wszystkich zaznał śmierci (Hbr 2,9). Święta Klara tak pisze o Chrystusie Oblubieńcu: „Patrz na Niego: Twój Oblubieniec, najpiękniejszy spośród synów ludzkich, stał się dla twego zbawienia najluchszym z ludzi, był wzgardzony, zbity, poraniony przez biczowanie na całym ciele i zmarł wśród męczarni na krzyżu; wpatruj się w niego, rozmyślaj o Nim, uwielbiaj i staraj się Go naśladować” (II List do św. Agnieszki z Pragi).

Sama **twarz** Jezusa jest zakryta delikatnym welonem, jak gdyby cień słoneczny osłonił Jego wzrok skierowany w stronę ludzkości. Szeroko otwarte i wielkie **oczy** jeszcze bardziej potwierdzają fakt, że Chrystus umarły na krzyżu żyje i śmierć nie ma już nad Nim żadnej władzy. Co więcej, przyglądając się z uwagą twarzy Zbawiciela, widzimy, że na Jego **ustach** widnieje półśmiech, a sama **głowa**, otoczona pasmami włosów, jest lekko przechylona (te atrybuty świadczą o wymiarze ludzkim Jezusa i o tym, że zwyciężył śmierć). Niektórzy dostrzegają w układzie zmarszczek na **czole** Chrystusa symbol Ducha Świętego w postaci gołębiczy. Na ikonie z San Damiano da się także zauważyć pogrubioną i nieproporcjonalnie dużą szyję u Jezusa. W ikonografii pogrubiona szyja była często utożsamiana z obecnością Trzeciej Osoby Trójcy Świętej. Siła tchnienia Ducha Świętego wymaga ogromnej boskiej mocy, czego wyrazem jest właśnie gruba szyja.

### „OTO CZŁOWIEK”

*PIERWSZE SPOJRZENIE NA DRUGIEGO CZŁOWIEKA KONCENTRUJE SIĘ NA JEGO TWARZY: USTA, OCZY, CZOŁO... PATRZYMY PRZEDZIE WSZYSTKIM W OCZY. CO MAM DO ZAOFEROWANIA DRUGIEJ OSOBIE? CO JEJ CHCĘ ZAKOMUNIKOWAĆ MOIM*

*SERCEM? JEZUS PATRZY NA MNIE SWOIM WZROKIEM. ZNA MOJE SERCE I CAŁĄ DUSZĘ. NIE MAM SIĘ CZEGO BAĆ. ON MNIE KOCHA!*

Sama sylwetka Zbawiciela nie jest zawieszona na gwoździach, ale raczej oparta na drzewie krzyża, a Jego **ramiona**, pomimo znaków cierpienia, są rozłożone w geście obejmującym. **Nogi** wydają się być silne i utrzymują całe ciało w pozycji stojącej. Takie ułożenie Jezusa podkreśla Jego siłę i oznajmia triumf Boga nad śmiercią.

### OTWARTE RAMIONA

*JAK DOBRZE JEST BYĆ OBJĘTYM Z CZUŁOŚCIĄ PRZEZ KOGOŚ BLISKIEGO. MOŻE NIEJEDEN RAZ CHCIAŁOBY SIĘ ZBLIŻYĆ DO JEZUSA I ZDJĄĆ GO Z KRZYŻA. A MOŻE ON POTRZEBUJE DZISIAJ MOICH OTWARTYCH RAMION I SILNYCH NÓG?*

**Opaska** na biodrach Chrystusa (zwana efodem) nie przypomina w niczym przepaski, którą zazwyczaj umieszczano na ciele skazanego na śmierć krzyżową. Tutaj widać opaskę wykonaną z lnu i obramowaną złotem, która reprezentuje raczej ubiór liturgiczny, w jakim kapłan stał przed ołtarzem ofiarnym, by wstawiać się za całym ludem. Stary Testament w Księdze Wyjścia (28,40-43) pomaga zrozumieć pochodzenie i znaczenie ubioru kapłańskiego. Biała szata ze złotym obramowaniem przypomina o wymiarze ofiarnym i kapłańskim Jezusa jako pośrednika między Bogiem i Ojcem a nami. Nie możemy pominąć bolesnych **ran** na rękach, boku i stopach Zbawiciela, spowodowanych przez gwoździe i włócznię. Wypływa z nich krew, która przyniosła światu odkupienie.

### KAPŁAN I POŚREDNIK

*CZŁOWIEK WOBEC TAJEMNICY. SŁUGA BOGA I LUDZI. DAR I ZADANIE. KTO ODPOWIE NA TO WEZWANIE?*

Tuż ponad głową Jezusa widzimy napis: „IHS NAZARE REX IVDEORVM” – Jezus z Nazaretu, król żydowski. W Ewangelii wg św. Jana czytamy o tym fakcie: „Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: »Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski«. (...) A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim” (19,19-20).

### KRÓL

*KRÓLESTWO BOŻE – JA DO NIEGO NALEŻĘ. PRAWA I OBOWIĄZKI. A MOŻE TYLKO PRZYWILEJE? TO ZUPEŁNIE INNA RZECZYWISTOŚĆ. JEZUS JEST MOIM KRÓLEM.*

Nad tą inskrypcją widzimy sylwetkę Jezusa Zmartwychwstałego, wstępującego do nieba. „Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego” (J 20,17). Można zauważyć, że Jezus jest w ruchu, okryty długą jasną szatą oraz czerwonym płaszczem, symbolizującym sztandar zmartwychwstania. W lewej ręce Zbawiciel trzyma krzyż. Natomiast prawą ma uniesioną w górę, w stronę Boga Ojca. Wokół głowy artysta namalował złotą aureolę chwały. Bliższe przyglądnięcie się tej scenie pozwala nam dostrzec, że Jego szeroko otwarte oczy są zwrócone w pełnym zaufaniu i pokoju spojrzeniu w stronę Boga Ojca, którego dłoń wskrzesza z otchłani śmierci swego Syna i jednocześnie niejako „bło-



goślawi” wszelkie poczynania Zbawiciela. **Wyciągnięta dłoń** z wyprostowanymi dwoma palcami jest utożsamiana z obecnością Boga na tej ikonie i według tradycji biblijnej gest ten może również oznaczać władzę i siłę.

Niektórzy w tym szczególnym geście chcą dostrzec również działanie Ducha Świętego. W każdym bądź razie pomimo bliskości tych elementów wyraźnie da się zauważyć, że przestrzeń jest zdecydowanie podzielona między tym, co należy do Ojca, i tym, co jest uczestnictwem Jego Syna. Nie ma tu jednak rozdziwki, ponieważ kolor czerwony – symbol Boskości jednoczy obydwie sceny. Co więcej, występujące koło jako symbol pełni i doskonałości zostaje przerwane przez Chrystusa, który przekracza granice teraźniejszości i wchodzi w wieczność i niewyobrażalnie wielką miłość Boga Ojca.

#### **ABBA, OJCZE!**

*JEZUS WRACA DO SWEGO OJCA, OKAZUJE MU POSŁUSZEŃSTWO, PRZEKRACZA PRÓG ŚMIERCI. DOŚWIADCZA W PIERWSZEJ OSOBIE MIŁOŚCI BOGA OJCA. ŚWIĘTY FRANCISZEK WOŁAŁ, ŻE „MIŁOŚĆ NIE JEST KOCHANĄ”. CZY POTRAFIĘ ODPOWIEDZIEĆ NA WEZWANIE PRAWDZIWEJ MIŁOŚCI?*

Całej scenie wniebowstąpienia Chrystusa towarzyszy obecność **archaniołów** i **aniołów**. Ich wyraz twarzy świadczy o uczuciu szczęścia z faktu zwycięstwa Jezusa nad śmiercią i Jego wejścia do nieba. Odnosi się wrażenie, iż ich skrzydła, głowy i ramiona znajdują się w stanie radosnego poruszenia. Ich dłonie są otwarte, jakby gotowe do gestu powitania. Można powiedzieć, że na ikonie z San Damiano jest to najbardziej ożywiona i najradośniejsza scena. Inne dwie grupy aniołów znajdują się tuż obok krwawiących dłoni Zbawiciela. Tutaj można zobaczyć poruszenie na ich twarzach, a nawet dialog (gestykulacja, zwrócone na siebie z uwagą oczy). Moglibyśmy powiedzieć, iż komentują na żywo wydarzenie, któremu towarzyszą. Fakt ukrzyżowania Jezusa oraz Jego zmartwychwstanie są zupełnie nową i jednorazową rzeczywistością w dziele zbawienia ludzkości. W postawie aniołów nie brakuje jednak szacunku i podziwu wobec tajemnicy śmierci i życia.

#### **ANIOŁOWIE**

*POŚLAŃCY BOGA I JEGO WIERNI SŁUDZY. NADZWYCZAJNI ZWIASTUNI. CODZIENNIE DOCIERA DO MNIE TYLKO WIADOMOŚCI, INFORMACJI. KTÓRA Z NICH JEST NAJWAŻNIEJSZA? OD KOGO POCHODZI? CO MI CHCE PRZEKAZAĆ? CZY POTWIERDZĘ ODBIÓR TEGO PRZEŚLANIA?*

Na samym dole krzyża z San Damiano widać, że **obramowanie ze złotych muszli** nie zamyka się, jest wciąż otwarte. W pewnym sensie cała treść misterium paschalnego wkracza w ludzką rzeczywistość i staje się jej udziałem. Fakt ten zostaje podkreślony poprzez zastosowane kolory. Czarny przypomina o otchłani śmierci, a czerwony nie tylko mówi o Boskości, ale jest kolorem zbawczej krwi Chrystusa wpływającej z Jego ran. Krew Pana ma moc uzdrawiającą i to ona spływa na całą ludzkość. Według niektórych ta scena w połączeniu z **ledwo widocznymi postaciami** umieszczonymi

poniżej ma ukazywać świętych Starego Testamentu uwolnionych z Otchłani.

Według jednej z interpretacji dotyczących krzyża z San Damiano, te dwie sylwetki mają przedstawiać św. Piotra (pierwszy z lewej) i św. Pawła (po prawej stronie). Tę hipotezę miałyby potwierdzić figura **koguta** znajdującego się na wysokości łydki Jezusa i pionowo ponad głową jednego z apostołów, właśnie św. Piotra. Obecność koguta na ikonie z San Damiano jest powiązana ze zdradą św. Piotra. Opis tego wydarzenia przypomina nam Ewangelia wg św. Jana: „A Szymon Piotr stał i grzał się. Powiedzieli wówczas do niego: »Czy i ty nie jesteś jednym z Jego uczniów?«. On zaprzeczył mówiąc: »Nie jestem«. Jeden ze sług arcykapłana (...) rzekł: »Czyż nie ciebie widziałem razem z Nim w ogrodzie?«. Piotr znowu zaprzeczył i natychmiast kogut zapiał” (18,25-27). Istnieje także interpretacja sugerująca, że kogut był symbolem wschodzącego słońca. W odniesieniu do Chrystusa kogut swoim głosem oznajmia nowy dzień, którego słońcem jest właśnie Jezus Zmartwychwstały. Ponadto kogut stał się w pewnym sensie zwiastunem nadziei (był często przedstawiany w sztuce sakralnej na mozaikach i lampkach oliwnych).

Inna natomiast wersja przekonuje, aby w tych dwóch postaciach na samym spodzie krzyża widzieć patronów Umbrii: świętych Jana i Michała. Natomiast w pozostałych czterech słabo rozpoznawalnych figurach podobizny św. Rufina, św. Jana Chrzyciela, św. Piotra i św. Pawła. Mówi się o tym, iż wierni, okazując cześć poprzez dotykanie spodu krzyża, starli namalowane portrety świętych.

#### **PÓJDŹ ZA MNĄ!**

*NATYCHMIASTOWY ENTUZJAZM ŚW. PIOTRA JEST UDERZAJĄCY. ZASMUCA I ZADZIWIĄ JEGO ZDRADA. MOJE POWROTY PO ZDRADACH... JAK WYTRWAĆ? MISJA ŚW. PAWŁA JEST ŚWIADECTWEM MIŁOŚCI I PRAWDY. JAKIM JESTEM ŚWIADKIEM DOBREJ NOWINY?*

W porządku horyzontalnym, po obydwu bokach Jezusa, tuż pod Jego rozpostartymi ramionami, widzimy dwie grupy postaci. Są to **świadkowie** ukrzyżowania Chrystusa i jednocześnie Jego najbliżsi. Pierwsza grupa figur, po naszej lewej stronie, przedstawia **Maryję** – Matkę Jezusa oraz św. Jana – umiłowanego ucznia. To właśnie jemu konający Zbawiciel powierzył w opiekę swoją Matkę, o czym mówi Ewangelia wg św. Jana: „Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: »Niewiasto, oto syn Twój«. Następnie rzekł do ucznia: »Oto Matka twoja«. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (19,26-27).

#### **MATKA JEZUSA**

*CIERPIENIE PRZESZYŁO SERCE MARYI. NIEUSTANNIE CZYJEŚ MATCZYNE SERCE DOŚWIADCZA BOLEŚCI, ALE NIGDY NIE PRZESTAJE KOCHAĆ. ONA POTRAFI CZUWAĆ I BYĆ NAPRAWDĘ BLISKO. MARYJA POWIEDZIAŁA BOGU TAK! A JAKIE SĄ MOJE ODPOWIEDZI?*

Po przeciwnej zaś stronie znajdują się **Maria Magdalen**a, **Maria** – matka Jakuba oraz **setnik**. Maryja w scenie obok dotyka lewą dłonią swojego policzka, a prawą ręką wskazuje

na św. Jana, który także swoim ramieniem wskazuje na ciało Jezusa. Podobne gesty widzimy u Marii Magdaleny. Postawa świadków ukrzyżowania Jezusa wyrażała nie tylko żal i smutek, ale jednocześnie wskazywała na osobę Pana, który cierpiał dla naszego zbawienia. Te same postacie są jednocześnie świadkami zmartwychwstania Chrystusa, począwszy od Marii Magdaleny, która jako pierwsza znalazła pusty grób: „A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował” (J 20,1-2).

### ŻYCIE I ŚMIERĆ

*JEZUS POPRZEZ SWOJĄ MĘKĘ NA KRZYŻU ZWYCIĘŻYŁ ŚMIERĆ. TRIUMF ŻYCIA NAD ŚMIERCIĄ. JAK TRUDNO JEST O TYM PAMIĘTAĆ W OBLICZU ŚMIERCI. ONA JEDNAK PRZEMIJA I ZACZYNAJEMY NOWE ŻYCIE. ŚWIĘTY FRANCISZEK „ŚMIERĆ PRZYJĄŁ, ŚPIEWAJĄC” I NAZWAŁ JĄ SWOJĄ SIOSTRĄ! A CZYM DLA MNIE JEST ŚMIERĆ?*

Setnik rzymski, zwany często centurionem, który w Ewangelii wg św. Marka miał wyznać: „Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym” (15,39), zajmuje klasyczną pozycję świadka chrześcijańskiego. Układ trzech palców jego prawej dłoni oznacza: „Ja mówię” – zaświadczam, że Jezus jest Panem! Inna interpretacja utożsamia tę osobę z setnikiem, który powiedział do Jezusa w Ewangelii wg św. Łukasza: „I dlatego ja sam nie uważałem się za godnego przyjść do Ciebie. Lecz powiedz tylko słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony” (7,7).

Jedną z hipotez przypuszcza, że mało co widoczna **głowa** wystająca zza ramienia setnika to jego uzdrowiony syn. Zgodnie z opisem tego wydarzenia, na znak uczyniony przez Jezusa: „uwierzył on sam i cała jego rodzina” (J 4,53), widoczne z tyłu czoła miałyby przedstawiać pozostałych członków rodziny urzędnika królewskiego. Jest jednak jeszcze inna wersja odnosząca się do tej tajemniczej osoby, niemal ukrytej. Praktycznie widać tylko jej twarz, spoglądającą ze skupieniem i jakby z wyczekiwaniem jednocześnie w stronę swego pana i w kierunku Jezusa.

Co ciekawsze, odnosi się wrażenie jakoby za tą postacią znajdowały się czubki głów kolejnych trzech innych osób. Niektórzy zatem uważają, iż jest to tylko pierwsza twarz w tłumie gapiów przyglądających się ukrzyżowaniu Chrystusa.

Jeszcze inna tradycja tłumaczy, że **obserwator** posiada twarz twórcy ikony, pragnącego uwiecznić swoją podobiznę i wystąpić w roli świadka Jezusa, co zgodnie z ówczesną praktyką było dosyć rozpowszechnione. Ta jednak hipoteza nie potwierdza się, jeśli przyjmiemy, że autorem ikony był mnich syryjski. Wszystkie postacie stojące obok Chrystusa mają pod stopami swoje imiona.

### ZWYCIĘSTWO WIARY

*POWIEDZ TYLKO SŁOWO... KOGO DZISIAJ STAĆ NA TAKĄ PROSTĄ I SILNĄ WIARĘ? TAJEMNICA WIARY – CZY MOŻNA BEZ NIEJ WYZNAĆ, IŻ JEZUS ZMARTWYCHWSTAŁ I PRZYJDZIE POWTÓRNIE?*

Poniżej postaci Maryi i setnika widać inne dwie niewielkich rozmiarów osoby. Ta z lewej to żołnierz rzymski z włócznią w ręku, który przebija bok Chrystusa, znany jako **Longin**: „jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda” (J 19,34). Jedną z interpretacji tej sceny tłumaczy, że krew wypływająca z rany Jezusa, spływając po łokciu, miała uzdrowić owego żołnierza ze ślepoty.

Po przeciwnej stronie widać sylwetkę **Stefatona**, który nie jest podpisany, ale bez większego błędu może być uznany za żołnierza podającego Jezusowi w czasie ukrzyżowania gąbkę nasączoną winnym octem. Czytamy o tym wydarzeniu w Ewangelii wg św. Jana: „Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: »Pragnę«. Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano” (19,28-29).

Sama postać z ubioru wygląda na rzymskiego żołnierza, ale bliższe przyglądnięcie się sugeruje, iż posiada jednak strój strażnika świątyni żydowskiej. Możemy się tylko domyślać, że pierwotnie na ikonie namalowano także pozostałe atrybuty tej osoby: drzewiec i gąbkę.

### WYPEŁNIŁO SIĘ PISMO

*OPRAWCY JEZUSA ZOSTAJĄ ODKUPIENI PRZEZ JEGO DOBROWOLNĄ MĘKĘ I ŚMIERĆ NA KRZYŻU. JEDEN SPRAWIA MU CIERPIENIE, DRUGI PRÓBUJE ULŻYĆ CHRYSZTUSOWI. A JA PRZYNOŚĘ ULGĘ CZY ŁZY?*

Przed takim krzyżem modlił się Biedaczyna. Ten sam krzyż od 1212 roku aż do momentu swojej śmierci kontemplowała św. Klara z Asyżu, „pierwsza roślinka” św. Franciszka. W obecności tej ikony wzrastała ona i jej pierwsze towarzyszki, realizując powołanie do świętości na drodze kontemplacji i świadcząc o obecności Chrystusa w ich ubogim i prostym życiu według Ewangelii. To w cieniu tego krzyża powstała pierwsza Reguła dla Zakonu Ubogich Sióstr, napisana przez św. Klarę.

Krzyż w San Damiano był także „świadkiem” innego ważnego wydarzenia. Przypuszczalnie tutaj św. Franciszek, umęczony cierpieniem, chorobami i naznaczony stygmatami, ułożył słynną „Pochwałę stworzeń”.

Kiedy św. Franciszek wchodził do kościołów, modlił się często słowami, które zostały zapisane w jego Testamencie: „Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste...”. Tą prostą modlitwą chcemy zakończyć tę refleksję opartą na krzyżu wezwania. Także nas wzywa Jezus do dania świadectwa. Przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie pokazuje nam drogę, którą przebył dla naszego zbawienia, zanim wstąpił do nieba. Być może wydaje się niejednokrotnie, iż krzyż, jaki przyszło nam dźwigać, jest za ciężki... Najpierw bowiem potrzeba, żebyśmy go zaakceptowali i uczynili pierwszy krok. Spójrz na krzyż z San Damiano – ile z niego emanuje mocy, zachęty i wezwania: „Idź i odbuduj mój dom...!”. Spójrz raz jeszcze na ikonę krzyża i zacznij ją powoli czytać... Otwórz swe oczy, uszy i serce, tak jak św. Franciszek, i bądź gotów odkrywać wciąż na nowo łaskę początków swego powołania.



## 20 listopada – uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

Wtedy powtórnie wszedł Piłat do pretorium, a przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: „Czy Ty jesteś Królem Żydowskim?”. Jezus odpowiedział: „Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?”. Piłat odparł: „Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?”. Odpowiedział Jezus: „Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, stłoczy moi biliiby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd”. Piłat zatem powiedział do Niego: „A więc jesteś królem?”. Odpowiedział Jezus: „Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu”.

J 18,33-37

*Christus vincit, Christus regnet, Christus, Christus imperat* – Chrystus Wodzem, Chrystus Królem, Chrystus, Chrystus Władcą nam.

Pamiętam tę pieśń jeszcze z przygotowania do I Komunii Świętej. Siostra Rozalia, służebniczka, uczyła nas ją śpiewać, wybijając rytm drewnianym wskaźnikiem. Nie było wtedy jeszcze rzutników multimedialnych, komputerów. Tekst był napisany wielkimi literami na wielkim arkuszu brystola. Była jeszcze jedna pieśń: *Króluj nam, Chryste, zawsze i wszędzie...* Cóż to dla mnie mogło wtedy znaczyć, że Jezus ma królować w moim życiu, i to zawsze i wszędzie? Jest jakieś pragnienie serca, aby tak było. Jednakże bywa, że moje uczynki świadczą całkowicie o czymś innym. Z jednej strony chcę, aby Chrystus był moim Królem, a z drugiej zostawiam Go w swoim życiu całkowicie na boku. Niestety, bywa tak. I jak tu powiedzieć, że jestem chrześcijaninem, wierzącym; jak przyznać się do tego, że jestem kapłanem. Zdarza się, że pierwsze przykazanie Dekalogu zostaje usunięte w moim życiu, bo zwycięża we mnie pożądlivość, moja grzeszność. Bogu dziękuję, że jest okazja do spowiedzi, aby oddać pokłon Chrystusowi i przyznać się przed Jego Majestatem do swoich życiowych pomyłek.

Grzeszna natura człowieka. Patrząc na świat, dostrzegam także i przemoc, i nienawiść, i złość. Wydaje się, że na tych rzeczach władcy tej ziemi opierają swoją moc i władzę. Pragnienie panowania nad czymś i bardzo wielka pożądlivość panowania nad kimś – nad człowiekiem, bliźnim... Nie jeden raz w historii świata próbowano stworzyć wspólnotę, społeczeństwo idealne. I wyrazem tego byli m. in. faryzeusze, którzy mnożyli przepisy, wyja-

śnienia i komentarze do Dziesięciorga Przykazań. A potem wymagali, aby to wszystko wykonywać. Bywało, że sami byli dalecy od tych wymogów. Byli też esseńcy – pobożni i milczący – zebrani nad wodami Morza Martwego. XX wiek też pokazał różne możliwości i próby stworzenia społeczeństwa doskonałego – bardzo często bez Boga. Mimo wszelkich pragnień ludzka słabość zawsze docierała do wnętrza człowieka, niszcząc różne próby stworzenia królestwa na ziemi.

A co Jezus może powiedzieć na ten temat? Otwierając Ewangelię św. Jana, natrafiamy na słowa: *Królestwo moje nie jest z tego świata* (18,36) oraz: *Tak, jestem królem* (18,37). To jest bardzo czytelne oświadczenie Jezusa złożone w obecności Piłata. I to oświadczenie zostało przyjęte przez chrześcijan. Już nawet w liście do Tymoteusza możemy zobaczyć pewne nawiązanie do tych słów (1Tm 6,13-16). Autor podkreśla, że Jezus jest Władcą, Królem królujących i Panem panujących.

*Król*. To słowo pojawia się już na początku życia Jezusa. Wypowiadają je Mędrcy, którzy szukają Króla żydowskiego – Dziecięcia (Mt 2,2). To słowo rodzi lęk, strach w sercu Heroda. Jest ono jeszcze użyte jako akt oskarżenia Jezusa przed namiestnikiem (Mt 27,11-14). To Jezus jako Król zostaje wyszydzony przez żołnierzy (Mt 27,29). Pojawia się także napis na krzyżu, który mówi o tym, że Jezus jest Królem (Mt 27,37). Słowa *król* używają także dzieci, które witają Jezusa podczas wjazdu do Jerozolimy (Łk 19,38). I jest jeszcze Natanael, który na progu swojego powołania – już wtedy – wyznaje, że Jezus jest Królem Izraela (J 1,49).

Od samego początku chrześcijaństwo wiernie pielęgnuje i wyznaje, że



Jezus Chrystus jest Królem. Jest to naturalna konsekwencja wiary w Chrystusa i uznania Go za Chrystusa, czyli obiecanego Mesjasza z rodu królewskiego, co zostaje potwierdzone przez rodowód przytoczony w Ewangelii (Mt 1,1-16). Potwierdzają to także doksolologiczne zakończenia różnych modlitw.

XX wiek przynosi człowiekowi wierzącemu jeszcze jedno umocnienie w wierze w Jezusa jak Króla Wszechświata. 11 grudnia 1925 roku papież Pius XI encykliką *Quas Primas* ustanowił uroczystość Pana Jezusa Chrystusa Króla. Początkowo była ona obchodzona w ostatnią niedzielę października. Jednakże od 1969 roku, od odnowy liturgicznej, zaczęto ją świętować w ostatnią niedzielę roku kościelnego.

Król Wszechświata, czyli Król tego wszystkiego, co jest stworzone, co istnieje. Jezus jest Królem każdej gwiazdy, Księżyca, Ziemi, każdego drzewa, każdego zwierzęcia, państwa, domu, człowieka... I z tym ostatnim jest chyba najtrudniej, bo Bóg daje nam wolną wolę. Możemy uznać Jezusa Królem i Jezusa jako Króla możemy odrzucać, nie przyjmować Go. Patrząc na obrzędy paschalne, pragnę w głębi serca, aby w Jezusie, moim Królu, był początek i koniec mojego życia, był zamknięty każdy dzień – ten wczorajszy, dzisiejszy i ten, który przyjdzie jutro. Pragnę, by On był dla mnie Alfą i Omegą, i do Niego należały mój czas i wieczność. Pragnę, by moje życie przysporzyło Jemu jeszcze większej chwały i panowania, i to na wieki. Króluj Chryste w moim życiu, zawsze i wszędzie...

# Życiorys św. Franciszka

## Rozdział XXVI

### Wyrzucenie szatana z kobiety w Città di Castello



**70.** Także w Città di Castello pewna kobieta była opętana przez szatana. Kiedy święty ojciec Franciszek był w tym mieście, przyprowadzono ją do domu, w którym przebywał. A kobieta stojąc na zewnątrz, zaczęła zgrzytać zębami i, patrząc dziko, krzyczała żalnym głosem, jak to mają w zwyczaju duchy nieczyste. Wielu mężczyzn i kobiet z tego miasta przyszło i prosiło świętego Franciszka za nią. Długo już bowiem ów zły dręczył ją męką, a ich niepokoił krzykami. Wówczas święty ojciec wysłał do niej brata, który był z nim, chcąc sprawdzić, czy był to szatan, czy tylko kobieciec podstęp. Kobieta, zobaczywszy go, zaczęła zeń szydzić, wiedząc, że to wcale nie jest święty Franciszek. Święty ojciec był wewnątrz i modlił się, a po skończeniu modlitwy, wyszedł na zewnątrz. Kobieta

ta, nie wytrzymując jego mocy, zaczęła drżeć i tarzać się po ziemi. Święty Franciszek przywołał ją do siebie i rzekł: „Na mocy posłuszeństwa nakazuję ci, duchu nieczysty, wyjdź z niej”. Opuścił ją pośpiesznie, bez żadnego obrażania, i odszedł wyraźnie oburzony.

Dzięki wszechmocnemu Bogu, który sprawia wszystko we wszystkim! Wszakże, ponieważ postanowiliśmy nie tyle przedstawiać cuda, które przecież świętości nie tworzą, a tylko ją pokazują, ile raczej wzniosłość życia i najbardziej istotną postać jego postępowania, dlatego pominiawszy ich wielką ilość, wróćmy do opowiadania jego czynów, zasługujących na wieczne zbawienie.

br. Tomasz z Celano



## Kalendarz liturgiczny brewiarza FZŚ

TEMAT DO ROZWAŻAŃ NA ROK 2015 WIELKIEJ NOWENNY NA JUBILEUSZ 800. ROCZNICY POWSTANIA III ZAKONU ŚW. FRANCISZKA: „OBLUBIEŃCAMI SĄ PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”.

### okres zwykły

- 6.09 – 23. niedziela zwykła – III tydzień  
(9 września – bł. Anieli Salawy  
– Oficja o świętych, s. 470)
- 13.09 – 24. niedziela zwykła – IV tydzień  
(17 września – święto Stygmatów św. Franciszka  
– Oficja o świętych, s. 475)
- 20.09 – 25. niedziela zwykła – I tydzień  
(23 września – św. o. Pio z Pietrelciny  
– Oficja o świętych, s. 485)
- 27.09 – 26. niedziela zwykła – II tydzień  
4.10 – uroczystość św. Franciszka z Asyżu  
– Oficja o świętych, s. 491
- 5–10.10 – III tydzień
- 11.10 – 28. niedziela zwykła – IV tydzień
- 18.10 – 29. niedziela zwykła – I tydzień
- 25.10 – 30. niedziela zwykła – II tydzień  
1.11 – uroczystość Wszystkich Świętych – III tydzień  
8.11 – 32. niedziela zwykła – IV tydzień
- 15.11 – 33. niedziela zwykła – I tydzień  
(17 listopada – św. Elżbiety Węgierskiej  
– Oficja o świętych, s. 507)
- 22.11 – uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata  
– II tydzień

### okres Adwentu

- 29.11 – 1. niedziela Adwentu – I tydzień
- 6.12 – 2. niedziela Adwentu – II tydzień

- 13.12 – 3. niedziela Adwentu – III tydzień
- 20.12 – 4. niedziela Adwentu – IV tydzień

### okres Bożego Narodzenia

- 25.12 – uroczystość Narodzenia Pańskiego  
– niedziela I tygodnia
- 26.12 – święto św. Szczepana – niedziela I tygodnia
- 27.12 – święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa  
– I tydzień

### Rok 2016

- 1.01 – uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi  
– niedziela I tygodnia
- 3.01 – 2. niedziela po Narodzeniu Pańskim – II tydzień
- 6.01 – uroczystość Objawienia Pańskiego  
– niedziela I tygodnia
- 10.01 – święto Chrztu Pańskiego – niedziela I tygodnia

### okres zwykły

- 11–16.01 – I tydzień
- 17.01 – 2. niedziela zwykła – II tydzień

Uroczystości, święta oraz wspomnienia świętych i błogosławionych patronów czcimy, odmawiając oficjum z niedzieli I tygodnia lub oficjum o świętym – ss. 433–557 brewiarza FZŚ.



## 7 października – wspomnienie MB Różańcowej

Zwyczaj odmawiania Różańca sięga XII wieku, a jego propagatorami byli dominikanie. W XVI wieku, gdy Europa zagrożona była inwazją islamu, Różaniec stał się główną modlitwą o wstawiennictwo u Boga o odwrócenie klęski. 7 października 1571 roku flota Ligi Świętej w bitwie morskiej pod Lepanto nad Zatoką Koryncką rozgromiła siły tureckie. 17 marca 1572 roku papież Pius V z wdzięczności za odniesione zwycięstwo ogłosił święto zwycięstwa Maryi Dziewicy (MB Zwycięskiej) i nakazał obchodzić je 7 października. Rok później Grzegorz

XIII polecił obchodzić je pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Różańcowej w pierwszą niedzielę października. Od 1716 roku wspomnienie Matki Bożej Różańcowej stało się powszechne i obowiązkowe w całym Kościele. W roku 1883 Leon XIII wprowadził do Litanii Loretańskiej wezwanie „Królowo Różańca świętego”, a w dwa lata później zalecił, by Różaniec odmawiano w kościołach przez cały październik. Z kolei papież Pius X w 1913 roku przeniósł to wspomnienie z niedzieli październikowej na dzień 7 października.

Musimy na nowo przejąć się wezwaniem Matki Najświętszej: *Odmawiajcie Różaniec!* oraz słowami św. Jana Pawła II, które skierował do wszystkich chrześcijan w liście apostołskim *Rosarium Virginis Mariae*: „Dziś skuteczności tej modlitwy zawierzam (...) sprawę pokoju na świecie i sprawę rodziny [39]”. „Drodzy Bracia i Siostry! Modlitwa tak łatwa, a równocześnie tak bogata naprawdę zasługuje, by wspólnota chrześcijańska ponownie ją odkryła (...) Oby ten apel nie popadł w zapomnienie niewysłuchany! [43]”.

### NAPISALI DO NAS

W myśl pasterskich słów abp. W. Skworca z ubiegłorocznego odpustu Porcjunkuli w panewnickiej bazylice, mamy „wprowadzać pokój i dobro w świat, w którym jest tyle niepokoju”, a nasze pozdrowienie potraktować również jako zadanie... Jestem członkiem FZŚ z długoletnim stażem (47 lat), osobą 90-letnią, od ponad 10 lat leżącą. Z pokorą zgadzam się z wolą Boga. W modlitwie powierzam cały Kościół i jego sprawy. W trakcie odmawiania modlitwy różańcowej zrodziły się pewne refleksje. Pragnę je przesłać do Waszej Redakcji i podzielić się moimi myślami, które mi towarzyszą w ciągu dnia i nieprzespanych nocy. Załączam ułożone zdania i pozdrawiam, Szczęść Boże! Pokój i Dobro!

**Cecylia Pryszcz**

(parafia pw. MB Częstochowskiej w Katowicach-Podlesiu)

Modlitwa różańcowa jest cudowna; z jej słowami łączy się cały Kościół, życie człowieka, życie osobiste naszych najbliższych, o których najbardziej się troszczymy, które leżą nam na sercu. Modlitwa różańcowa w swej prostocie pulsuje życiem ludzkości.

Doświadczamy cudów łaski za wstawiennictwem naszej Królowej Różańca świętego. Opierając się na zaufaniu do Niej, powierzamy każdą naszą potrzebę życia codziennego.

Rozważając poszczególne etapy życia Maryi i Jej Syna, Jezusa, w swoim sercu, te wydarzenia i sceny śledzimy oczami wiary.

W tym pięknie modlitwy różańcowej, jej nurcie, można powiedzieć, że biją trzy serca: Maryi, Jezusa i nasze.

Ubogacajmy naszą wiarę poprzez modlitwę różańcową, wspominając życie Jezusa i Jego Matki.

Różaniec to czysty źródło, to Bożych łask krynica, paciorków szmer to duszy ster, do Boga niech uleci.

Modlitwa różańcowa to naszych serc odnowa, tajemnic rozważanie da nam siłę i wytrwanie.

Niech przenikną nasze serca pokój, radość i nadzieja. Ciebie o łaski prosimy, Matko Boska Różańcowa.

### TO TYLKO RÓŻANIEC

Wszystko przecież tłumaczymy  
logicznie tak  
zdumienie nas ogarnia  
wszystko jest na opak

\*\*\*\*

Bóg delikatnie puka do bram serca  
cicho, cicho woła – zatrzymaj się na chwilę  
tylko miłość zawsze cicha i pokorna

\*\*\*\*

Rechoce szatan – szybciej, szybciej pędź człowieku  
uspokój żądze seksem, ogniem, zemstą  
póki jesteś, wszystko możesz, masz bez granic  
tylko szybciej pędź, szybciej – bestia czeka

\*\*\*\*

Samotna na zboczu drogi  
zna ból pogardy, szyderstwa, odrzucenia  
weź, proszę – mówi – to tylko różaniec, nic wielkiego  
w chwili trudnej będzie ci ratunkiem

Jan Mieńczyk  
21.01.2014



„NIC TAK NIE JEST POTRZEBNE CZŁOWIEKOWI JAK MIŁOSIERDZIE BOŻE – OWA MIŁOŚĆ ŁASKAWA I WSPÓŁCZUJĄCA, WYNOŚĄCA CZŁOWIEKA PONAD JEGO SŁABOŚĆ KU NIESKOŃCZONYM WYŻYNYM ŚWIĘTOŚCI BOGA” (ŚW. JAN PAWEŁ II).

## Miłosierdzie za zakrętem

Dawno, dawno temu, za górami, za lasami... Tak zaczyna się prawie każda bajka i każda bajka ma swój morał i kończy słowami „i żyli długo i szczęśliwie”. Życie bajką nie jest i nie ma się co łudzić, że się nią stanie. Każdy z nas, patrząc na swoje życie, dojrzy, jak przeplatają się w nim cierpienie i miłość, ból, nadzieja, osamotnienie i radość. Mimo że jesteśmy dorośli, jak dzieci oczekujemy od życia, iż będzie długie, szczęśliwe i bajkowe. Doświadczenia rzeźbią w sercu rany i nasze postawy. Pamięć ma uczyć mądrości. Jednak nie zawsze morał jest dla nas zrozumiały, nie zawsze przyjmowany przez nasz zbuntowany rozum i niewdzięczne serce. Każdy dzień przynosi sytuacje, które pozornie nie mają dla nas znaczenia. Czas jednak pokazuje, jak duży i silny wpływ te chwile miały na całe nasze życie.

Historia każdego z nas to historia miłosierdzia, miłosierdzia, które czekało na nas na kolejnym zakręcie życia. Miłosierdzia, które czekało na nas cierpliwie,



fol. s. Bożena Karłowska

a myśmy je odrzucali, nie wierzyli, nie ufali jego sile i autentyczności. Miłosierdziu zrodzonemu w Bożym ogniu miłości. Miłości bezinteresownej, nieskończonej i niezmiernie, bo pochodzącej od Boga. Święta Faustyna w „Dzienniczku” pisze: „Miłość czysta jest mi przewodniczką życia, a na zewnątrz miłosierdzie jest owocem jej”. Rozważając miłosierdzie jako owoc miłości, miłości czystej, mającej źródło w Chrystusie, należy się przyjrzeć postawom dających i odbierających. I znowu odwołam się do św. Faustyny: „Gorąca miłość Boga widzi wkoło siebie nieustanne potrzeby udzielania się przez czyn, słowo, modlitwę. Miłosierdzie jest wielorakie, zawsze i wszędzie, i w każdy czas można czynić dobrze”. Nie mają znaczenia miejsce, czas, osoba. Miłosierdzie to codzienność, która nakazuje nam być po prostu dobrym dla każdego człowieka. Życzliwość, uśmiech, przebaczenie, pomoc, zrozumienie, szczerłość, modlitwa.

*Pax et Bonum* – Pokój i Dobro, jakże to bliskie każdemu z nas. Pan Jezus zwraca się do nas: „Żądam uczynków miłosierdzia, które mają wypływać z miłości ku Mnie. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie, nie możesz się od tego usunąć ani wymówić, ani uniewinnić... Bo nawet wiara najsilniejsza nic nie pomoże bez uczynków”. A jak wygląda druga strona? Doświadczeni przez życie upadamy w swojej słabości, izolujemy się, odrzucamy wyciągniętą, pomocną dłoń. Boimy się kolejnych rozczarowań, kolejnych cierpień. Odsunięcie się w cień i separowanie od miłości powoduje powolne usychanie. Odrzucając miłość, nieświadomie odrzucamy Boga. Szukamy winnych naszych cierpień, niepowodzeń. Zgorzkniali pozbywamy się z serca dziecięcej ufności i radości. Nasza nadzieja obumiera jak niepodlewany kwiat, a przecież to „woda życia” jest naszym napędem, naszą siłą. Tylko zanurzeni w miłość Chrystusową mamy szansę na uzdrowienie...

Choroba, niepowodzenia życiowe, starość, osamotnienie... w każdej z tych

sytuacji uruchamiamy wyobraźnię i dostrzegamy się przyczyn. Indywidualne poczucie niesprawiedliwości nasila w nas poczucie krzywdy, a rozgoryczenie powoduje, że czasami nie dostrzegamy obiektywnej prawdy oraz wyciągniętej pomocnej dłoni. W encyklice *Dives in misericordia* św. Jana Pawła II odnajdziemy słowa: „Podstawowa struktura sprawiedliwości wkracza zawsze na obszar miłosierdzia. Ta ostatnia posiada jednakże moc wypełnienia sprawiedliwości nową treścią”. Umiejętność odnalezienia tych nowych treści stoi u podstaw odnalezienia w sobie pokoju, wiary, nadziei. Pokorne pogodzenie się ze swoim cierpieniem, chorobą, samotnością, upływającym czasem pozwala na odnalezienie w sobie sił i radości. Umożliwia otwarcie się na ofiarowane miłosierdzie i przyjęcie miłości ofiarowanej nam w bliźnim przez Boga. Sabina Urbaniak w artykule miesięcznika „Apostolstwo Chorych” pisze: „Cierpienie, akceptowane i świadomie przeżywane, może być szkołą kształtowania cnót i bodźcem rozwojowym. Cierpienie uczy pokory. Pokora jest życiem w prawdzie; jest zgodą na siebie i swoje miejsce w życiu. Jest również akceptacją relacji i zależności. Cierpienie uświadamia nam wieloraką zależność od innych, np. personelu medycznego, przyjaciół, rodziny, a przede wszystkim zależność od Boga. Im więcej cierpienia, tym większa świadomość, że sami nie jesteśmy w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb i tym większa zgoda na pomoc innych. Pokora jest przeciwieństwem pychy i źle rozumianej autonomii”. Bolesne uświadomienie sobie własnej bezradności wobec świata, zrozumiane i zaakceptowane, staje się, paradoksalnie, źródłem naszej mądrości, wolności i wielkości. Pani Sabina Urbaniak pisze dalej: „Cierpienie uczy życiowej mądrości, życiowego realizmu, porządkuje hierarchię wartości, pomaga odnaleźć cel i sens życia. Cierpienie relatywizuje wiele, wydawałoby się przypadkowych i nieważnych doświadczeń, które nie



pozwalają patrzeć dalej i głębiej”. Można rozważać, prowadzić dyskusje i rozmyślać, po czynach nas będą sądzić. I znowu wracam do „Dzienniczka” św. Faustyny: „I dał mi Bóg poznać jedną jedyną rzecz, która ma w Jego oczach nieskończoną wartość, a tą jest miłość Boża, miłość, miłość i jeszcze raz miłość...”

Ostatnio miałam zaszczyt uczestniczyć w pielgrzymce chorych do Lourdes, zorganizowaną z okazji 90-lecia archidiecezji katowickiej. Podróż po cięgiem, a w nim 72 godziny wspólnej podróży chorych wraz z opiekunami, kapłanami, lekarzami, pielęgniarkami, maltańczykami. Chorzy o różnym stopniu upośledzenia fizycznego, intelektualnego. I osoby opiekujące się nimi. Szaleńcy Boży zjednoczeni chęcią pokłonenia się Matce Bożej. Wszyscy bez wyjątku: zdrowi i chorzy, starzy i młodzi. Powie ktoś: co tam, kolejna

pielgrzymka. Jednak to na niej doznałam namacalnego zjednoczenia dających i biorących. Poczulałam przenikanie wzajemnego miłosierdzia bez względu na stan, wiek i zdrowie. Pielgrzymka stała się źródłem nauki i przeżyć budujących w moim sercu nie tylko pokorę, ale odwagę i wiarę, że świat jest dobry, a miłosierdzie Boże, chociaż tak usilnie w dzisiejszych czasach niszczone, jest nieśmiertelne. Ponad 400 ludzi wspólnie pokłoniło się Matce Bożej z Lourdes. Tam nie było słabych. Każdy na swoim poziomie możliwości pokonywał swoje ograniczenia, dzielił niewygody, oddawał część siebie dla dobra wszystkich. Na równi, chorzy, jak i opiekujący się nimi, uczestniczyli w eksperymentalnym wyjeździe, by móc sprawdzić siebie, swoją gotowość na otwarcie się na drugiego człowieka, a przede wszystkim na Boga. Każdy miał okazję, by sprawdzić, na ile jest gotów do rezygnacji z wygod,

na ile jest gotów wyjść ze swoich przyzwyczajzeń, lęków, rutyny i przekonań. Matka Boża przytuliła nas z naszymi ograniczeniami, lękami, kompleksami, cierpieniami, a my schroniliśmy się pod Jej płaszcz jak dzieci w poczuciu bezpieczeństwa i pełni miłości.

„Gdzieś za zakrętem drogi jest nowy dzień, nowe marzenia i uśmiech, i sen nowy, jest dobry Bóg, który na Twojej drodze postawił nowego człowieka. Jest drzewo pełne kwiatów i krzak, co zamiast liści ma pęki różanej radości, jest tajemnica miłości, co za zakrętem drogi na Ciebie czeka. Jest ranek, którego słońko mrok serca rozświetli i wieczór, który słowika śpiewem ból duszy ukoi, a zimno powiewem ciepłym ogrzeje. Więc idź!, idź ciągle do przodu i wierz! a wtedy Dobry Bóg Twój dzień w szatę szczęścia odzieje”.

s. Bożena Karkoszka

WIADOMOŚCI MISYJNE

## Dla młodych z Boliwii na ŚDM 2016



**P**okój i Dobro braciom, siostrom, sympatykom św. Franciszka oraz czytelnikom naszego kwartalnika i przyjaciółom misji!!!

Z całego serca dziękujemy za wszelkie wpłaty

na rzecz misji, a szczególnie na edukację i rozwój dzieci misyjnych. Znając Wasze szczodre serca, pragniemy zwrócić się z propozycją włączenia się w akcję pt. „Z Boliwii do Polski 2016”.

Akcja ta jest ściśle związana ze Światowymi Dniami Młodzieży, które odbędą się w Krakowie w 2016 roku. Z racji tego, że przejazd z Boliwii jest bardzo kosztowny, a tamtejsza młodzież pragnęłaby podzielić się chrześcijańską radością, potrzeba ludzi dobrej woli, którzy подарują im możliwość poznania naszego pięknego kraju, naszej wiary. Przez to pozyskamy świadków i głosicieli Dobrej Nowiny.

Już teraz dziękujemy każdemu, kto w jakikolwiek sposób włączy się w tę akcję. Podajemy numer konta o. Paschalisa – Tomasza Jędrzejasa OFM, misjonarza pracującego w Boliwii, na które można wpłacać nawet najdrobniejsze kwoty:

**Tomasz Jędrzejasa**  
Bank Pekao, ul. Kościuszki 46, 34-300 Żywiec  
64 1240 4881 1111 0010 5145 5476

**Możliwości wpłat:**

**Ogólnie na cel misyjny:**

Prowincjalny Sekretarz ds. Ewangelizacji Misyjnej  
PKO BP o/K-ce nr 31 1020 2313 0000 3102 0175 1783

**lub przekazem pocztowym na adres**

Prowincjalny Sekretarz ds. Ewangelizacji Misyjnej  
o. Dymitr Żeglin OFM, ul. Panewnicka 76, 40-760 Katowice

**z przeznaczeniem na szkołę w parafii Rafai**

Prowincjalny Sekretarz ds. Ewangelizacji Misyjnej  
PKO BP o/K-ce nr 37 1020 2313 0000 3102 0023 8766



s. Grażyna Kołoch

## Pielgrzymka do MB Fatimskiej w Turzy Śląskiej



W trzecią sobotę maja do śląskiego sanktuarium MB Fatimskiej w Turzy Śląskiej przybyli z doroczną pielgrzymką franciszkanie świeccy z regionów: Katowickiego, Rybnickiego i Bielsko-Żywieckiego, aby wspólnie modlić się, dziękować Opatrzności Bożej za otrzymane łaski oraz prosić o umocnienie w wierze i miłości, prosić o siły w pokonywaniu trudności każdego dnia. Pielgrzymowało również, mimo podeszłego wieku, wiele osób schorowanych, wspomagających się laskami. Z chorzowskich parafii przybyło 40 franciszkanów świeckich.

Eucharystię koncelebrowali franciszkanie: o. Maksymilian, o. Mariusz i o. Lidian. Ponieważ sobota 16 maja liturgicznie poświęcona była św. Andrzejowi Boboli, męczennikowi za wiarę katolicką, o. Lidian mówił w homilii m.in. o bestialskich torturach zadanych temu świętemu przez Kozaków i jego bohaterskiej postawie w obronie wiary katolickiej. Święty Andrzej Bobola jest jednym z patronów Polski. Wierni Kościoła katolickiego winni troszczyć się o odłączonych braci i pierwsi wychodzić naprzeciw. Konieczne jest nawrócenie i świętość życia każdego z nas. Jest wielka potrzeba nieustannych, tak prywatnych, jak i publicznych, modlitw każdego z nas. Kościół pokłada nadzieję w modlitwie Chrystusa i miłości, i mocy Ducha Świętego. Pragnienie Jezusa to jedność Kościoła, jedność wspólnot, i o nią trzeba nieustannie się modlić.

Przed ofiarowaniem osiem osób przyjęło do postulatu FZŚ, cztery osoby rozpoczęły nowicjat, profesję czasową złożyła jedna osoba, a profesję wieczystą cztery.

Po Mszy św. oraz krótkiej przerwie na posiłek franciszkanie świeccy zgromadzili się przed świątynią przy stacjach różańcowych, by wspólnie odmówić Różaniec. Na zakończenie pielgrzymki tercjarze otrzymali błogosławieństwo relikwiami św. Franciszka.

br. Jan Mieńczyk

## Święto NMP Matki Kościoła

25 maja br. zgromadziliśmy się już tradycyjnie w bazylice franciszkanów w Panewnikach w święto Matki Kościoła. Po odmówieniu liturgii godzin uczestniczyliśmy w Eucharystii, którą pod przewodnictwem bp. Zbigniewa Kusego OFM koncelebrowali o. Marcelin Pietryja OFM, o. Maksymilian Brylowski OFM, o. Rajmund Dolinkiewicz OFM.

Homilię wygłosił bp Zbigniew, a tematem była wspólnota apostołów, która jednomyślnie trwała na modlitwie. Tak i my, franciszkanie świeccy, winniśmy trwać, wpatrywać się w Matkę, wiernie naśladować jej Osobę.

Po błogosławieństwie kończącym Eucharystię, którego udzielił biskup, udaliśmy się na Dróżki Różańcowe, zmierzając do grotty lurdzkiej na kalwarii. Rozważania poprowadziła s. Helenka z okręgiem sosnowieckim.

Następnym punktem było spotkanie braterskie w domu parafialnym w Auli św. Franciszka. Konferencję wygłosił o. Rajmund Dolinkiewicz, który mówił o zesłaniu Ducha Świę-



tęgo: po stworzeniu świata, zaraz po Zmartwychwstaniu i w Wieczerniku. Ponadto przełożona Regionu Katowickiego przekazała bieżące wiadomości i przypomniała o spotkaniu na pielgrzymce na Jasnej Górze w lipcu.

s. Leokadia Puto

**UWAGA** Zmianie uległy daty szkoleń dla mistrzów formacji Regionu Katowickiego FZŚ:

- 14 listopada 2015 – Panewniki, dom parafialny – sala św. Antoniego (okręgi: tyski, katowicki, rudzki);
- 28 listopada 2015 – Pszczyzna, okręg pszczyński;
- 5 grudnia 2015 – Chorzów-Klimzowiec (okręgi: sosnowiecki, bytomsko-chorzowski).

Zmiana ta jest podyktowana przyczynami obiektywnymi, niezależnymi od Rady Regionu Katowickiego FZŚ.



# XXII Pielgrzymka Franciszkańskiego Zakonu Świeckich Jasna Góra: 17–18 lipca 2015 roku

Pielgrzymka upłynęła przy pięknej słonecznej pogodzie. Pierwszy dzień pielgrzymki rozpoczął się od uczestnictwa w Apelu Jasnogórskim w kaplicy Cudownego Obrazu, który poprowadził o. Paweł Sroka OFMConv, asystent narodowy. W rozważaniu nawiązał on do modlitwy św. Franciszka wielbiącej cnoty Matki Najświętszej. Na zakończenie Apelu Anna i Antoni Konopkowie ze wspólnoty przy kościele Kapucynów na Miodowej w Warszawie odczytali modlitwę powierzającą Matce Bożej Jasnogórskiej wszystkie rodziny. Następnie rozpoczęło się całonocne modlitewne czuwanie, w którym udział brały regiony: częstochowski, warszawski, gdański, poznański, katowicki, białostocki i wspólnota z Białorusi. Eucharystię o północy odprawiło 18 kapłanów – asystentów duchowych, której przewodniczył i homilię wygłosił o. Gabriel Kudzia OFM, przewodniczący Konferencji Asystentów Narodowych. Po Mszy św. nocne czuwanie trwało dalej.

W sobotę o godz. 11 odprawiona została uroczysta Eucharystia, której przewodniczył i słowo Boże wygłosił o. Rufin Maryjka OFM, prowincjał Prowincji Matki Bożej Anielskiej, a uczestniczyło w niej około 50 kapłanów. Przed zakończeniem Mszy św. s. Joanna Berłowska, przełożona narodowa, odnowiła



akt zawierzenia Franciszkańskiego Zakonu Świeckich w Polsce Matce Bożej Jasnogórskiej. Ostatnim punktem programu była Droga Krzyżowa na wałach jasnogórskich, prowadzona przez regiony Poznański i Warszawski.

Po Mszy św. był czas na spotkania braterskie, rozmowy przy posiłku albo modlitwę indywidualną oraz była możliwość nabycia materiałów formacyjnych.

red.

## Fragmenty homilii podczas Mszy św. 18 lipca 2015 r., wygłoszonej przez o. Rufina Maryjkę OFM

Niech Pan obdarzy was pokojem najdrożsi Bracia i Siostry. Pozdrawiam tym Franciszkowym pozdrowieniem wszystkie trzy zakony: Franciszkański Zakon Świeckich, III zakon, który odbywa tu doroczną pielgrzymkę i przygotowuje się do wspaniałego jubileuszu osiemsetlecia założenia zakonu przez św. Franciszka z Asyżu; mam nadzieję, że słuchają nas też przynajmniej niektóre siostry klauzurowe, a więc pozdrawiam również II zakon franciszkański i wszystkich moich współbraci w Zakonie Braci Mniejszych wszystkich trzech gałęzi.

Jesteśmy tutaj u Oblubienicy Pana – Maryi, Matki i wzoru Kościoła. Oblubienicy Pana oraz naszej Matki. Chcemy jak nasz brat i ojciec, św. Franciszek z Asyżu, pochylić się nad słowem, którym Pan karmi nas w Ewangelii, bo przecież charyzmatem wszystkich trzech zakonów, co zawiera się na wstępie naszych reguł – co wszyscy potwierdzamy, składając profesję zakonną – jest zachowywanie świętej Ewangelii naszego Pana Jezusa Chrystusa. Musimy więc

karmić się tą Ewangelią, by nieść ją innym, by być jej głosicielami, by być jej sługami.

Wygłoszona przed chwilą i uobecniona w Ewangelii scena na Kalwarii (...) jest sceną opisaną tylko w Ewangelii św. Jana. Odnosi się ona do Matki u stóp krzyża, która zostaje powierzona opiece ucznia, którego Jezus miłował. (...) Kim jest ów umiłowany uczeń? Dopiero pod koniec II wieku tradycja wskazywała, że jest to św. Jan, autor Ewangelii. Ale najstarsze interpretacje są inne. Umilowany uczeń, ten bez imienia, to każdy z uczniów Jezusa, który uwierzył w Niego i który idzie za Nim aż pod krzyż, ażeby – tak jak



Mistrz i Nauczyciel – oddać życie za braci. To każdy z nas, jeśli zrozumiemy, że istotą bycia uczniem Chrystusa jest pójście za Nim wierne i dawanie życia na służbę braciom. Matka, stojąca pod krzyżem, to także symbol Izraela, jego części wiernej, tej, która cały Stary Testament wyczekiwała Mesjasza. (...) To Ona – Dziewica i Matka, Izrael, z której rodzi się, tam pod krzyżem, nowy lud – Kościół. To kontynuacja Starego i Nowego Testamentu. Najpierw więc Jezus zwraca się do Matki, wiernej wspólnoty Izraela, do zaakceptowania każdego ucznia, który idzie za nim na Kalwarię, by – tak jak On – dać życie. A potem, zwracając się do umiłowanego ucznia bez imienia, zwraca się do wszystkich wspólnot uczniów – pomyślmy: także do naszych wspólnot braterskich zakonu franciszkańskiego – tych wszystkich wspólnot, które reprezentuje umilowany uczeń, zapraszając je, by czuły się córkami i matkami. Od początku objawienia się Boga, od Starego Przymierza, aż po krzyż i zmartwychwstanie, te wspólnoty, które narodziły się oraz

reprezentują miłość do Kościoła i wierność Jezusowi. (...)

Miałem okazję uczestniczyć w Kapitulie Generalnej w Asyżu. Mieliśmy także spotkanie z ojcem świętym Franciszkiem, który (...) rzeczywiście jest głosicielem tego ducha i tej duchowości i kontynuato-rem tej myśli, którą dla Kościoła Bóg wprowadził, dając łaskę życia Ewangelią św. Franciszkowi z Asyżu. Chcę wam przekazać słowa ojca świętego Franciszka: „Proszę was, franciszkanów, byście byli wierni Ewangelii, byście byli wierni temu, za co was tak kocha cały lud Boży, także franciszkanów świeckich”. (...) „Proszę was o modlitwę za mnie i za Kościół”. Dlatego tu, na tym miejscu, zwracam się do całej wspólnoty braterskiej, narodowej i do wszystkich obecnych tu wszystkich franciszkanów: Pamiętajmy o ojcu świętym.

I na zakończenie jeszcze jedno: Zbliżamy się do osiemsetlecia III zakonu. Nieżyjąca już była przełożona generalna Emanuela de Nunzio – z którą w latach 80. i 90. miałem także łaskę uczestniczyć w niektórych spotkaniach, niektórych kapitułach – mówiła, że dla niej najważniejszym wskazaniem dotyczącym powstania III zakonu jest fragment, który mówi o wstępowaniu do niego świeckich w Bevagni koło Asyżu – możemy to znaleźć w źródłach franciszkańskich (...) Święty Franciszek zaproponował im formę życia Ewangelią jako ludzi świeckich. Ale wtedy gdy przemawiał w Bevagni, nadleciały jaskółki (...) przeszkadzały swoim kwileniem, swoim śpiewem. Wtedy św. Franciszek je uciszył. Potem założył III zakon i znowu wróciły jaskółki i śpiewały. Siostra Emanuela mówiła, że my – tercjarze – powinniśmy być jak jaskółki, nie jak kury, które grzebią w ziemi, ale jak jaskółki, które latają wysoko, które niosą innym tę radosną wieść, że Bóg jest naszym Ojcem, że Jezus Chrystus jest naszym Zbawicielem, że wszystkim nam ofiarował miłość, że wszystkim nam ofiarował drogę do Niego, którą jest Kościół, i swoją Matkę. Tak wszyscy starajmy się żyć, wznosząc się wysoko, pod niebo. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

(za: fzsinfo.pl)

## Najnowsze dzieje – utworzenie naszego regionu



W piękne święto Matki Kościoła 23 maja 1988 roku utworzono nową strukturę FZŚ w Polsce, nazwaną Rejonem Polska Południe-Centrum, obejmującą 180 wspólnot. Została odprawiona uroczysta Eucharystia w intencji wszystkich wspólnot FZŚ diecezji katowickiej oraz wspólnot z diecezji krakowskiej, opolskiej i częstochowskiej. Po Mszy św. odbyło się spotkanie braterskie w salce parafialnej. Ojciec Tarsycjusz Waszecki OFM zapoznał przybyłych z bieżącymi sprawami i problemami FZŚ do rozwiązania. Przedstawił kandydatów na członków Rady, którzy zostali wybrani przez wszystkich uczestników tego braterskiego spotkania. W tym dniu została wybrana Rada Rejonowa FZŚ w składzie: przewodniczący – br. Fryderyk Widera z Chorzowa; zastępca – br. Jan Duraj, sekretarz – s. Krystyna Kik z Jastrzębia, kronikarz – s. Urszula Cuber z Rybnika, skarbnik – br. Andrzej Biskup; katechetka – s. Cecylia Pęka, pielęgniarka – s. Weronika Delert; bibliotekarka – s. Danuta Danert, członkowie: s. Danuta Molenda, s. Janina Przybyła, br. Henryk Cuber.

Pierwsze spotkanie rady odbyło się w klasztorze franciszkańskim, gdzie cele i zadania podał o. Tarsycjusz i br. Fryderyk Widera. Ustalono następne spotkanie na 23 lipca i na zakończenie odmówiono Różaniec, krocząc ścieżkami różańcowymi, prosząc o pomoc w pracy i życiu dla wszystkich naśladowców św. Franciszka.

4 października tegoż roku, w uroczystość św. Franciszka, tercjarze z całego rejonu przybyli do panewnickiej bazyliki – nazwanego już wtedy Śląskim Asyżem. Mszę św. wraz z ojcami franciszkanami celebrował ks. bp Gerard Bernacki, tercjarz, który w swoim przemówieniu mówił, aby franciszkanie świeccy promowali ten franciszkański

styl bycia, aby świecili w ciemności, by byli ambasadorami Chrystusa, a przede wszystkim, by objęli swą modlitwą tych, co jeszcze pozostają w ciemności. Na zakończenie braterskiego spotkania asystent krajowy o. Tarsycjusz podał termin następnego, wspólnego spotkania: 27 grudnia na adorację Bożej Dzieciny. I tak się to ukształtowało i pozostało, mianowicie coroczne, wspólne, rejonowe spotkania franciszkanów świeckich 4 razy w roku w Panewnikach: w święto Matki Kościoła, 2 sierpnia – odpust Porcjunkuli, 4 października – uroczystość św. Franciszka i 27 grudnia – adoracja Bożej Dzieciny.

Ogólnopolska kapituła wyborcza FZŚ odbyła się na Górze św. Anny w dniach 6–8 października 1989 roku z zachowaniem wszystkich procedur. Byli delegaci wszystkich wówczas działających regionów. Nasz region reprezentowali br. Fryderyk Widera, s. Krystyna Kik, s. Weronika Derleta, br. Jan Duraj oraz Urszula i Henryk Cuberowie. Dokonano wyboru Rady Krajowej, której przełożonym został br. Fryderyk Widera, natomiast o. Tarsycjusz Waszecki krajowym asystentem na kolejne 3 lata. Uczestnicy tej kapituły byli bardzo wdzięczni tercjarzom regionu wrocławskiego za wzorową organizację i braterską, prawdziwie franciszkańską atmosferę.

Pierwszy biuletyn regionalny pt. „Pokój i Dobro” został opublikowany w grudniu 1989 roku jako aktualności FZŚ Rejonu Polska Południe-Centrum i rozdany na spotkaniu opłatkowym. Natomiast „Pokój i Dobro” jako kwartalnik FZŚ po raz pierwszy został wydany w 1991 roku.

Ponieważ br. Fryderyk Widera został przełożonym Rady Krajowej FZŚ i również s. Krystyna Kik przeszła do Rady Krajowej, nastąpiła zmiana w regionalnym składzie i 24 lutego 1990 roku przewodniczącym regionalnym został br. Henryk Cuber z Rybnika, a sekretarzem jego żona s. Urszula Cuber.

### II Regionalna Kapituła Wyborcza

Odbyła się ona 22 czerwca 1991 roku. Zatwierdzona przez papieża Pawła VI Reguła mówi, że FZŚ jest jeden na całym świecie i ma swoje struktury



w postaci Rady Międzynarodowej, Krajowej, Regionalnej i lokalnej. Jest to ważne stwierdzenie mówiące o jedności FZŚ, tak jak mówił św. Franciszek.

W II kapitule regionalnej, którą rozpoczęto uroczystą Eucharystią, koncelebrowaną przez asystenta krajowego o. Tarsycjusza OFM i o. Justyna Widucha OFM, uczestniczył również ks. bp Gerard Bernacki. Po Mszy św. w sali domu parafialnego rozpoczęto część sprawozdawczo-wyborczą. Przy stole prezydialnym obecni byli: ojciec prowincjał Damian Szojda OFM, o. Tarsycjusz Waszecki OFM, br. Fryderyk Widera, przełożony RK, br. Adam Smoleń, delegat RK na kapitułę, br. Henryk Cuber, przełożony regionalny. Brat Henryk złożył obszerne sprawozdanie z 3-letniej kadencji, zwracając szczególną uwagę na budzenie i odnowę wspólnot miejscowych. W kapitule uczestniczyło 138 członków FZŚ, z czego 98 było uprawnionych do głosowania. Do nowej Rady Regionalnej wybrano następujące osoby: przełożony – br. Henryk Cuber, z parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Rybniku; zastępca – br. Jan Duraj, z parafii św. Józefa w Czarkowie; sekretarz – s. Urszula Cuber; skarbnik – s. Krystyna Królikowska, z parafii św. Mikołaja w Lublińcu, oraz członkowie: s. Krystyna Kik z parafii Wniebowzięcia NMP w Chorzowie-Batorym, br. Alfred Mizera z parafii św. Stanisława w Bielsku Starym, br. Jan Bąk z parafii św. Stanisława w Myszkowie; br. Andrzej Biskup z parafii Ducha Świętego w Tychach, s. Weronika Derleta z parafii św. Józefa i św. Barbary w Jastrzębiu-Zdroju, br. Zygfryd Skarbon z parafii św. Klemensa w Miedźnej, s. Danuta Molenda z parafii św. Ludwika i Wniebowzięcia NMP w Katowicach-Panewnikach, br. Zygmunt Kuma z parafii MB Częstochowskiej w Tarnowskich Górach-Sowicach, br. Waław Ruksza z parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Częstochowie, br. Janusz Wańczura z parafii Świętego Krzyża w Siemianowicach Śl., s. Romana Rybka z parafii św. Jadwigi w Rybniku, s. Marioła Niegot z parafii św. Franciszka z Asyżu w Chorzowie-Klimzowcu (cdn.).

**oprac. s. Bogdana Fitał**  
na podstawie kroniki  
Regionu Katowickiego

## Rekolekcje FZŚw Kokoszycach



Od 16 do 19 marca 2015 roku odbyły się rekolekcje dla franciszkanów świętych z Regionu Rybnickiego, w których uczestniczyły 24 osoby, w większości z parafii w Biertułtowach. Rekolekcje prowadził o. Lucjusz Wójtowicz OFM, asystent regionalny. Z Rady Regionu Rybnickiego obecni byli br. Izidor Chmieliński, zastępca przełożonej regionu, i s. Cecylia Chmielińska, radna ds. formacji.

Na początku rekolekcji serdecznie przywitał przybyłych ks. Krzysztof Brachmański, rekolekcionista w Kokoszycach, który bardzo się ucieszył, że może gościć „u siebie” wspólnotę franciszkańską z parafii, z której pochodzi.

Tematem przewodnim naszych konferencji był list papieża Franciszka do osób konsekrowanych pt. „Radujcie się”. Konferencje dotyczyły tematu konsekracji. – Konsekracja oznacza poświęcenie swojego życia Bogu, jak i pragnienie życia Bogiem. Jest to dar zupełnie darmo dany. Rekolekcionista wskazywał na życie konsekrowane jako życie ewangeliczne, pełne uwielbienia Boga i widzenia Go w bliźnich. Zatem profesja – przyrzeczenie życia ewangelicznego jest zobowiązaniem wiecznym. Konsekrowani są powołani do niesienia radości. Nie ma świętości w smutku. Nie dajmy sobie odebrać radości – mówił o. Lucjusz. Prawdziwa radość przepelniająca serce człowieka rodzi się wyłącznie w tych, którzy uwierzyli w bezgraniczną miłość Boga i na nią odpowiedzieli swoją miłością. W życiu konsekrowanym pomaga nam Matka Najświętsza. Ona jest wzorem do naśladowania. Pozdrowienie Anielskie jest zaproszeniem do radości, nie tylko dla Maryi, ale dla całego stworzenia.

Każdy dzień rekolekcji rozpoczynał się jutrznią, a kończył się adoracją Najświętszego Sakramentu i Apelem Jasnogórskim. O 15.00 modliliśmy się Koronką do Miłosierdzia Bożego. Po południu w pierwszym dniu odmówiliśmy wspólnie Różaniec, a w środę przy pięknej pogodzie w plenerze rozważaliśmy Drogę Krzyżową. Pogodne wieczory umilały nam filmy o tematyce misyjnej. Centrum każdego dnia była Msza święta. W drugim dniu naszych rekolekcji Mszy św. przewodniczył gość domu rekolekcyjnego abp senior Damian Zimoń. W czasie wolnym nasz opiekun o. Lucjusz służył wspólnocie poprzez rozmowy indywidualne z tercjarzami oraz posługą w sakramencie pokuty. Wielu z nas, korzystając z pięknej pogody, spacerowało po okolicznym parku. W ostatnim dniu rekolekcji w imieniu wszystkich uczestników br. Izidor podziękował o. Lucjuszowi za trud prowadzenia rekolekcji oraz siostram jadwizankom, które przez cały nasz pobyt służyły dobrocią i życzliwością. Rekolekcje pogłębiły naszą wiedzę na temat konsekracji i życia konsekrowanego oraz zachęciły na nowo do podjęcia trudu niesienia radości bliźnim.

**s. Cecylia Chmielińska**

## Kapituła wyborcza i wizytacja pastersko-braterska wspólnoty FZŚ przy parafii św. Mikołaja w Lublińcu

Kapituła wyborcza połączona z wizytacją pastersko-braterską odbyła się 27 czerwca 2015 roku. Mszy św. o godz. 8.00 w ww. intencji i – jak każdego miesiąca – w intencji solenizantów wspólnoty FZŚ przewodniczył i homilię wygłosił o. Rufin Juraszek, asystent regionalny FZŚ. Z ramienia Rady Regionu obecny był br. Marian Kandzia, przełożony regionu. W czasie Mszy św. dwie osoby złożyły profesję, a jedna osoba przystąpiła do postulatu.

Spotkanie wyborcze w salce odbyło się przy stole braterstwa. Na wstępie wszystkich obecnych przywitała przełożona wspólnoty s. Krystyna Królikowska, która złożyła także życzenia solenizantom z czerwca. Następnie przedstawiono obszernie sprawozdania z 3-letniej działalności wspólnoty oraz finansowe. Siostra Krystyna podziękowała wspólnotę, o. Rufinowi i br. Marianowi za współpracę i pomoc, za wszelkie dobro i modlitwę i życzyła nowej Radzie, by dalej z pomocą św. Franciszka wykonywała swoje zadania z radością i nową nadzieją.

Modlitwą i pieśnią do Ducha Świętego przekazano prowadzenie kapituły przewodniczącemu br. Marianowi, który przypomniał zasady jej przeprowadzania zgodnie z Konstytucjami Generalnymi FZŚ i Rytuałem. Wspólnota liczy 40 profesorów wieczystych. Jednak z powodu podeszłego wieku i choroby w spotkaniu uczestniczyło 19 członków uprawnionych do

głosowania. Wybrano komisję skrutacyjną: sekretarz – Maria Mańka, skrutatorzy – Maria Bałdyga, Marian Jasnos.

W wyniku tajnego głosowania wybrano radę wspólnoty: przełożony – br. Andrzej Piskorski, zastępca przełożonego – s. Leokadia Richter, sekretarz – s. Rozalia Najgebauer, skarbnik – s. Regina Kasperczyk, mistrz formacji – s. Krystyna Królikowska oraz członków rady. Pozostali członkowie to grupa gospodarcza, kronikarz i odpowiedzialni za pomoc w przygotowaniu spotkań wspólnot FZŚ Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego w domu zakonnym w Lublińcu. Podczas wizytacji dokonano kontroli agend FZŚ i zapoznano się z kroniką wspólnoty. Po przejrzaniu ww. dokumentów wydano pozytywną opinię i wdzięczność za troskę w ich prowadzeniu.

Na zakończenie br. Marian podziękował wspólnotę za sprawny przebieg kapituły oraz „że zawsze może liczyć na wszelką pomoc naszej wspólnoty w przygotowaniu spotkań regionalnych w domu zakonnym”.

Kapitułę zakończono modlitwą i przyrzeczeniem nowo wybranych do podjęcia służby na obecną kadencję z błogosławieństwem kapłańskim. Dziękujemy o. Rufinowi i br. Marianowi za przybycie i przewodniczenie kapitule wyborczej.

s. Krystyna Królikowska

## Wspólnota FZŚ przy parafii Świętej Trójcy w Bytomiu

W 1867 roku przy parafii Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu powstała wspólnota III Zakonu św. Franciszka, która aktywną działalność prowadziła przez 19 lat. Z chwilą wybudowania w sąsiedztwie nowego kościoła pod wezwaniem Świętej Trójcy, franciszkanie przenieśli swoją wspólnotę do nowo wybudowanego kościoła. Oficjalnie akt erekcyjny, czyli akt założenia III Zakonu św. Franciszka, datuje się na 26 kwietnia 1925 roku: *Wtedy to ojciec prowincjał Kasimir Krajczyk nadał parafii Świętej Trójcy w Bytomiu akt erekcyjny.*

Wspólnota tercjarska przetrwała trudny czas pożogi wojennej. Liczyła wtedy 139 członków, do III zakonu wstępowali



wówczas bardzo młodzi nowicjusze w wieku od 17. do 32. roku życia. Ze względu na zakaz gromadzenia się w kościołach rodzina franciszkańska spotykała się wówczas w prywatnych mieszkaniach. W okresie powojennym, w latach 1945–1965, liczyła ona 166 członków, a w latach 70. ub. wieku liczba ta wynosiła 67. W latach 80. i 90. wspólnota znacznie się powiększyła, bowiem liczyła wówczas 81 kobiet i 7 mężczyzn. Aktualnie liczba aktywnych członków wynosi 14 osób. Od momentu założenia wspólnoty III zakonu do chwili obecnej funkcję przełożonych pełniło 8 osób. Dziś funkcję przełożonego wspólnoty pełni br. Jan Gawlik. W naszych aktach posiadamy historię rodziny franciszkańskiej, zapisywaną w kronice franciszkańskiej od roku 1967. W 1978 roku został ufundowany sztandar z wizerunkiem św. Franciszka, wystawiany w czasie ważnych uroczystości franciszkańskich, maryjnych i kościelnych. W roku 1984 sztandar ten został przerobiony na chorągiew ze względów praktycznych jego użytkowania. Członkowie FZŚ biorą udział w pielgrzymkach parafialnych, rekolekcjach franciszkańskich, dniach skupienia, szkoleniach i różnego rodzaju akcjach modlitewnych na terenie parafii, takich jak: adoracja Najświętszego Sakramentu, Droga Krzyżowa oraz udział w Mszach św. z okazji rocznic franciszkańskich i świąt maryjnych. FZŚ przy parafii Świętej Trójcy ma swoje spotkania formacyjno-modlitewne w 3. sobotę każdego miesiąca po Mszy św. oraz nabożeństwie do bł. Anieli Salawy, której relikwie znajdują się na terenie naszej parafii.



## Pielgrzymka wspólnoty z Panewnik

20 czerwca 2015 roku wspólnota FZŚ z Katowic-Panewnik pielgrzymowała do sanktuariów ziemi świętokrzyskiej: Piekoszowa, Świętego Krzyża i Kałkowa-Godowa. Opiekunem duchowym pielgrzymki był o. Maksymilian, asystent regionalny. Wyruszyliśmy z błogosławieństwem o. Maksymiliana i pieśnią „Kiedy ranne wstają zorze”. Następnie odmówiliśmy część chwalebną Różańca i śpiewaliśmy pieśni.

Pierwszą świątynią, jaką nawiedziliśmy, było sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w Piekoszowie, położone wśród Gór Świętokrzyskich. Słynie z cudownego obrazu Matki Bożej z Dzieciątkiem, który namalował paulin z Jasnej Góry w 1692 r. i podarował go proboszczowi Piekoszowa. Początkowo obraz wisiał na plebanii. W 1705 r. w święto Wniebowstąpienia Pańskiego wielu ludzi zauważyło, że obraz płakał krwawymi łzami. To niezwykle wydarzenie dało początek kultowi Matki Bożej Piekoszowskiej. Ludzie gromadzili się przed obrazem, gorliwie się modlili do Matki Bożej i doznali tu wielu uzdowień. W następnym roku administrator archidiecezji gnieźnieńskiej ks. Sierakowski ogłosił, że obraz jest cudowny i zezwolił na jego kult. I tak od ponad 300 lat dokonują się za wstawiennictwem Matki Bożej Piekoszowskiej cuda, nadzwyczajne łaski i uzdrowienia, których opisano 284 przypadki. Obraz znajduje się w centrum prezbiterium świątyni. Ukoronowany został przez Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego w 1968 r., jednak w 1983 r. korony skradziono. Po trzech latach rekoronacji obrazu dokonał kard. Józef Glemp, prymas Polski. Na prośbę naszej pielgrzymki cudowny wizerunek został odsłonięty i modliliśmy się wraz z obecnym proboszczem Piekoszowa. Sanktuarium jest licznie odwiedzane przez pielgrzymów z kraju i zagranicy.

Nasza pielgrzymka ruszyła dalej. W autokarze o. Maksymilian zaprosił nas do konkursu, w którym trzeba było się wykazać znajomością tematyki maryjnej. Było dużo chętnych i po dojściu konkursu do finału przerwano go... Drugim etapem naszego pielgrzymowania był Święty Krzyż, położony na szczycie Gór Świętokrzyskich, zwanym Łysa Góra. To najstarsze sanktuarium w Polsce, gdzie od blisko tysiąca lat przechowywane są

Relikwie Drzewa Krzyża Świętego. Podarował je mnichom na Świętym Krzyżu królewicz Emeryk, syn Stefana I, króla Węgier. Było to około roku 1031. Przez wieki Święty Krzyż stał się bardzo znanym polskim sanktuarium i celem licznych pielgrzymek, gdzie pielgrzymi wyprasiali uzdrowienia i inne cudowne łaski od Boga. W okresie panowania dynastii Jagiellonów było to najważniejsze sanktuarium religijne w Królestwie Polskim. Siedmiokrotnie odwiedzał je król Władysław Jagiełło (także w drodze na Grunwald), pielgrzymowali tu także królowie Kazimierz Jagiellończyk, Zygmunt Stary oraz Zygmunt August. W 1936 r. przybyli tu misjonarze oblaci Maryi Niepokalanej i są tu obecni do dziś. Podczas okupacji Niemcy utworzyli tu obóz zagłady jeńców radzieckich. Liczbę ofiar szacuje się na 7–8 tysięcy, a ich zbiorowa mogiła znajduje się na polanie pod szczytem. Po wojnie klasztor odbudowano i odżył nowicjat Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Wierni znów licznie zaczęli nawiedzać Święty Krzyż. Cenne relikwie są wystawione w kaplicy Krzyża Świętego, a kilka razy w ciągu dnia oblaci podają je do ucałowania licznie przybywającym tu pielgrzymom. W świątyni pw. Trójcy Świętej o godz. 12.00 uczestniczyliśmy w Eucharystii, której przewodniczył i homilię wygłosił proboszcz sanktuarium.

Po Mszy św. pielgrzymka ruszyła dalej. O godz. 15.00 w autokarze odmówiliśmy Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Dotarliśmy do trzeciego etapu pielgrzymki. Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Pani Świętokrzyskiej w Kałkowie-Godowie jest najmłodsze w Polsce. Historia jego powstania jest niezwykła. W szczerym polu, w biednym rejonie Bożych, takich jak cuda czy objawienia, które ściągają tłumy wiernych, powstało sanktuarium, do którego przybywają pielgrzymki z całego kraju, a nawet zagranicy. Tutejsza świątynia została wzniesiona w ciągu 153 dni (to bardzo niezwykle jak na czasy istniejącej wówczas komunij!). W 1988 r. kościół – wotum dziękczynne za ocalenie narodu polskiego od ateizmu – został uroczysto poświęcony, a w prezbiterium umieszczono kopię obrazu Matki Bożej Licheńskiej. Na obrazie widnieje napis: „Matko Bole-

sna Pani Ziemi Świętokrzyskiej – udziel pokoju dniom naszym”. Obok kościoła powstała tzw. Golgota – wielka budowla z kamieni i cegieł. Przy jej wznoszeniu brali udział bezdomni z Kielc. Monumentalną Golgotę Narodu Polskiego tworzą oratoria (34 sale pamięci) poświęcone pamięci: bp. Czesława Kaczmarka, kard. Stefana Wyszyńskiego, bp. Piotra Gołębiowskiego, abp. Szczęsnego Felińskiego, ks. Antoniego Rewery, ks. Jerzego Popiełuszki, ks. Kazimierza Jancarza, Edmunda Bojanowskiego, św. Maksymiliana, głuchoniemych, matki Kolumby Białeckiej, powstania warszawskiego, leśników polskich, pomordowanych oficerów polskich w byłym ZSRR, ks. Bronisława Markiewicza, kopalni „Wujek”, kopalni „Szczygłowice”, kopalni „Jastrzębie”, męczenników unickich, bł. Honorata Koźmińskiego, ofiar obozów zagłady, objawień w Gietrzwałdzie, „Radomskiego Protestu”, bł. Karoliny Kózkówny, inwalidów wojennych, poległych na Wybrzeżu, dzieci polskich, krzyży, powstańców styczniowych, ks. Ignacego Kłopotowskiego, św. Kingi, św. Brata Alberta, duchownych zamordowanych i represjonowanych. Przed Golgotą jest tablica poświęcona osobom poległym w tragedii smoleńskiej oraz atropa samolotu prezydenckiego, który rozbił się pod Smoleńskiem. Każdy pielgrzym po wyjściu z „Golgoty” zamyśla się nad bolesną historią narodu polskiego.

Był to ostatni etap pielgrzymki. Pełni niesamowitych wrażeń, nasyceni aurą odwiedzanych miejsc, zmęczeni, ale szczęśliwi, dziękując Bogu i Najświętszej Panience za ten dzień, wróciliśmy szczęśliwie do domu. Podczas drogi powrotnej śpiewaliśmy pieśni maryjne, do Serca Pana Jezusa, patriotyczne, biesiadne i okolicznościowe. Został też zakończony, przerwany wcześniej, konkurs o tematyce maryjnej. Trzy pierwsze miejsca zostały nagrodzone cennymi książkami, m.in. o życiu św. Franciszka. Na zakończenie pielgrzymki zaśpiewaliśmy pieśń Najświętszej Panience na dobranoc: „Zapada zmrok”. W pielgrzymce uczestniczyły 43 osoby – franciszkanie świeccy i sympatycy św. Franciszka.

s. Krystyna  
i Jadwiga Pożoga

## Rekolekcje Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego

Turza k. Lisowa to urokliwe miejsce wśród lasów lublinieckich, pełne zieleni i śpiewu ptaków. Tu w Ośrodku Caritas Diecezji Głiwickiej od 29 do 31 maja br. po raz piąty odbyły się rekolekcje dla tercjarzy naszego regionu. Myślą przewodnią był temat „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Nauki głosił o. Bolesław Kanach OFMCap. Rekolekcje przebiegały w obecności relikwii patronów kaplicy – bł. Hiacynty i bł. Franciszka, dzieci fatimskich, oraz relikwii bł. Anieli Salawy. W kaplicy tercjarze uczestniczyli w Eucharystii, nabożeństwach, adoracji Najświętszego Sakramentu, natomiast konferencji słuchali w świetlicy Ośrodka.

Rekolekcje rozpoczęto w piątek o 17.30 nabożeństwem majowym. Następnie Mszę św. odprawił i homilię wygłosił o. Bolesław. Tego dnia przypadało wspomnienie św. Urszuli Ledóchowskiej, żyjącej w latach 1865–1939, założycielki Urszulanek Serca Jezusowego Konającego, tzw. szarych urszulanek. Zgromadzenie to zajmuje się trudną młodzieżą i dziećmi. Ojciec Bolesław opisał jej życie, dokonania, rodzinę, w której wzrastała. Ceniono ją za miłość do dzieci i pogodę ducha, którą uznawała za świadectwo więzi z Chrystusem. Człowiek pogodny ma uśmiech na twarzy, jest życzliwy, kontaktowy i przyciąga innych do siebie. Takim właśnie był św. Franciszek. Ludzie pełni łaski Bożej są radośni, ufni Bogu, chętni do ofiary i poświęcenia. Krzyż i cierpienia przyjmują jako swoje uświęcenie. Pierwszy dzień zakończyliśmy odmówieniem tajemnic bolesnych Różańca i Apelem Jasnogórskim

Dzień II – sobota. Msza św. z jutrznią. W homilii rekolekcyjista przybliżył pojęcie wspólnoty. Odniósł się do słów Pana Jezusa „Gdzie dwaj lub trzej są zgromadzeni w imię Moje, tam jestem wśród nich” i słów Ewangelii Janowej „Nie wyście mnie wybrali, ale Ja was wybrałem...”. Przychoząc na spotkanie wspólnoty, spotykamy się z Nim. Przypomniał, że franciszkanie świeccy składają profesję – przyrzeczenie życia Ewangelią w świeckim stanie, są w zakonie, ale żyją w świecie. Przyrzeczenie zobowiązuje do aktywności w zakonie. Osłabia ją przynależność do innych wspólnot. Zadaniem naszym jest obrona wiary. Przykładem jest gorliwa wiara patrona dnia św. Jana Sarkandra (1576–1620), prezbytera i męczennika, św. Jana Nepomucena i innych świętych. Za przynależność do Chrystusa płaci się nieraz wielką cenę. Zadał pytania: Jaka jest nasza wiara? Jak żyje-

my w rodzinach? Wielu katolików popiera ustawy państwowe niezgodne z nauką Kościoła.

Późniejsza konferencja o 10.30 była kontynuacją porannej homilii. Ojciec Bolesław podkreślił, że mamy więź ze wspólnotą, gdy zwracamy się do siebie siostrzy, bracie, gdy pozdrawiamy siebie wezwaniem „Pokój i Dobro” lub „Szczęść Boże”. Pytał: Dlaczego tercjarze nie chcą przyjmować funkcji we wspólnocie? Dlaczego za bardzo tłumaczą się brakiem czasu i innymi zajęciami? Jeżeli złożyliśmy profesję, to jesteśmy odpowiedzialni za wspólnotę, zatem powinniśmy przyjąć zadania i z Bożą pomocą najlepiej je wykonać. Ważnym zadaniem jest jak najczęstsze odwiedzanie chorych wspólnoty. Jeżeli nie ma powołań do wspólnoty, należy szukać powodu. Wiarę przekazywała zawsze rodzina. Obecnie wiedza chrześcijańska w rodzinach jest słaba. Część rodzin, młodych ludzi wyjechało za pracą do bogatych krajów, z których przywożą laickie obyczaje. To powoduje zachwianie norm moralnych, które kształtują sumienie. Zadaniem naszym jest pogłębienie własnej wiary, aby później językiem współczesnym przekazywać ją najbliższym. O 12.00 odmówiono „Anioł Pański” i tajemnice radosne Różańca świętego.

„Miłość w duchowości franciszkańskiej” to temat konferencji popołudniowej po Koronce do Miłosierdzia Bożego. Święty Franciszek chciał odkryć przed ludźmi drogę do Chrystusa. Dla niego Bóg był na pierwszym miejscu, był miłością. Mówi o tym w „Zachęcie dla braci i sióstr od pokuty”, w wykładzie modlitwy „Ojczy nasz”, w swoich modlitwach. Rekolekcyjista zadał obecnym pytanie: Czy potrafię tak kochać Boga jak św. Franciszek, czy mam takie pragnienie? Mamy wpatrywać się w Niego, szukać z Nim kontaktów, bo nie wiemy, kiedy Bóg po nas przyjdzie. Za św. Franciszkiem dziękujemy Bogu za wszystko, nie wstydzimy się świętości. Po św. Franciszku byli też inni święci, także franciszkanie, którzy swoją postawą i życiem odbudowali Kościół chylący się ku upadkowi. Przykładem są majowi święci: Feliks z Cantalice, Małgorzata z Cortony, Andrzej Bobola. Kiedy wiara w Europie Zachodniej zamiera, to na Ukrainie, w Rosji odradza się Kościół. Świątynie są tu ubogie, niewykończone, ale jest silna potrzeba kapłana. Pracują tam franciszkanie, bo tam, gdzie jest najtrudniej, tam idą synowie św. Franciszka. Ojciec Bolesław opowiedział o swoim pobycie na Ukrainie, o gorliwej wierze tamtych ludzi.



O godz. 16 w kaplicy została odprawiona Droga Krzyżowa z rozważaniami bł. Anieli Salawy. Następnie adoracja Najświętszego Sakramentu z możliwością skorzystania z sakramentu pokuty. O 19.00 uczestnicy rekolekcji spotkali się przy ognisku. Majowa zieleń, śpiew ptaków wprawiły w radosny nastrój. Spotkanie zakończyliśmy Apelem Jasnogórskim.

Dzień III – niedzielę rozpoczął o 7.30 śpiew Godzinek ku czci św. Franciszka. Tajemnice chwalebne Różańca św. z rozważaniami odmówiono przed „Aniołem Pańskim”. Po nim Mszę św. odprawił i słowo Boże głosił o. Bolesław. Tego dnia obchodzono uroczystość Trójcy Przenajświętszej. Kaznodzieja przybliżył tajemnicę „Boga Jedynego w Trzech Osobach” i opisał charyzmaty Boga Ojca, Syna Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego. Obserwując przyrodę, jej harmonię, widzimy piękno dzieła Boga Stwórcy. Człowiek stworzony na podobieństwo Boga, obdarzony licznymi talentami, co Jemu oddaje? Nasze życie powinno być dążeniem do spotkania z Trójcą Świętą. Po Mszy św. nastąpiło oficjalne zakończenie rekolekcji. Przełożony Regionu br. Marian Kandzia dziękował o. Bolesławowi za głoszone nauki poparte licznymi przykładami z życia świętych i swojego życia kapłańskiego. Również s. Krystyna Królikowska uczyniła to słowami swojego wiersza. W imieniu obecnych podziękowała także br. Marianowi Kandzi za trud przygotowania tych rekolekcji.

Po obiedzie adoracja Najświętszego Sakramentu, Koronka do Miłosierdzia Bożego i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem na zakończenie rekolekcji. Przez wszystkie dni franciszkanie świeccy przygotowywali oprawę liturgii (czytania, psalmy, modlitwy), s. Urszula „Nutka” ubogacała ją grą na gitarze. W rekolekcjach uczestniczyło 46 tercjarzy. Bogu niech będą dzięki za ten czas modlitwy i spotkania między sobą.



## 90-lecie FZŚ w Koszęcinie

Przy parafii NSPJ w Koszęcinie 30 maja br. o godz. 10 odbyła się Msza św., którą odprawił ks. dziekan Sławomir Madajewski, proboszcz tej parafii. Pieśnią „Wstawiony bądź o Panie mój” rozpoczęto Eucharystię. Ksiądz proboszcz powitał gości ze sztandarami z Kalet, Sadowa, Woźnik i Koszęcina – z parafii Trójcy Świętej oraz parafian. W homilii nawiązał on do obecnego papieża Franciszka, do św. Franciszka z Asyżu o skromności, wielkiej miłości do bliźnich i ubogich. Na koniec Eucharystii uczczono relikwie św. Franciszka przez ucałowanie. Uczestników uroczystości poproszono do salki przy kościele na skromny poczęstunek, w którym uczestniczyli też kapłani. Po odmówieniu modlitwy rozpoczęto biesiadę, wspominając przeszłe lata bycia razem na spotkaniach w Panewnikach, na Górze Świętej Anny i w Częstochowie.

s. Lidia Nieora, przełożona

### Historia powstania III zakonu franciszkańskiego przy parafii NSPJ w Koszęcinie

Na podstawie posiadanych źródłowych dokumentów III Zakon św. Franciszka w naszej parafii powstał około 1922 r., za czasów ówczesnego księdza proboszcza dziekana Waltera Gąski. W 1925 r. ufundowano sztandar franciszkański i ta data została przyjęta jako rok powołania naszej wspólnoty. Akt erygowania miał miejsce 11 lutego 1934 roku i został podpisany przez o. Bazylego, gwardiana z Turzy k. Kępna. Oryginał tego aktu znajduje się na probostwie, natomiast kopia jest w aktach wspólnoty. Dokument erygowania wydany jest w języku łacińskim o następującej treści: „Dnia 11 lutego 1934 r. niżej podpisany O. Bazyli Gabriel – gwardian erygował III Zakon św. Franciszka w Koszęcinie pod wezwaniem i patronatem św. Antoniego z Padwy wobec obecnych świadków: 1. Księdza Dziekana Gąski, 2. Józefa Mikołajczyka, 3. Jana

Pluty”. Ojciec Bazyli Gabriel zmarł 1936 r. i został pochowany na cmentarzu w Panewnikach. Po śmierci o. Bazylego następnym opiekunem był ksiądz proboszcz Reginek – franciszkanin od młodych lat.

Na początku wspólnota liczyła 122 członków, przeważnie mężczyzn. Dane te zostały odnalezione w archiwum parafialnym dzięki ks. proboszczowi Sławomirowi Madajewskiemu i s. przełożonej Lidii Nieorze. W 1989 r. przybył do Koszęcina o. Jeremiasz z klerykiem Tymoteuszem w celu odnowienia i ożywienia wspólnoty, która początkowo tak liczna, powoli się pomniejszała. W czasie rekolekcji od 13 do 17 marca 1991 roku stan liczebny III zakonu powiększył się o 16 osób. Rekolekcje prowadził o. Florian Smolik z Lublińca.

17 kwietnia 1977 roku nasza wspólnota przeżywała wielką uroczystość, a mianowicie poświęcenia nowego sztandaru św. Franciszka wykonanego przez siostry zakonne z Piekar Śląskich. Homilię na temat życia i działalności św. Franciszka



wyłosił nasz ówczesny asystent regionalny o. Sylwester Haśnik OFM. 6 stycznia – w uroczystość Objawienia Pańskiego – w procesji z kaplicy do kościoła została wprowadzona figurka św. Franciszka wraz z jego świętymi relikwiami. O godz. 15 odprawiona została Msza św. przez ks. proboszcza prałata Tadeusza Fryca, o. Sylwestra i o. Konstantego Saternusa OFM.

Obecnie nasza wspólnota liczy 15 członków. Przełożoną jest s. Lidia Nieora.

Spotkania odbywają się w 1. niedzielę każdego miesiąca przed nieszporami.

Zofia Januszewska, sekretarz

## II wizytacja bratersko-pasterska Regionu Rybnickiego

Odbywała się ona w dniach 6–7 czerwca br. Przełożona regionu s. Bogdana Fitał wraz z zastępcą br. Izydorem Chmielińskim i jego żoną s. Cecylią powitali na dworcu przybyłą na wizytację Regionu Rybnickiego s. Jolantę Bogdanów z Bydgoszczy, radną ds. formacji z Rady Narodowej. Natomiast o. Paweł Sroka OFMConv przyjechał samochodem ze swego klasztoru w Legnicy. Po powitaniu i posiłku w sali domu parafialnego członkowie rady regionu przedstawiali się, mówiąc, z jakiej wspólnoty pochodzą i jaką funkcję pełnią w radzie.

Następnie o godz. 16.00 odprawiona została Eucharystia, koncelebrowana przez o. Pawła i o. Lucjusza, asystenta regionalnego. Homilię wygłosił o. Paweł, w której nawiązując do ubóstwa Pana Jezusa i naśladującego Go dosłownie św. Franciszka, mówił o naszym stosunku do dóbr materialnych, ale nie tylko. Po Mszy św. i modlitwie na rozpoczęcie wizytacji wg Rytuału członkowie rady przedstawili dokonania. Rozpoczęła przełożona s. Bogdana Fitał, opisując schemat spotkań regionalnych (m. in. adoracja Bożej Dzieciny – pierwsza sobota stycznia, Regionalny dzień modlitw o nowe powołania do FZŚ – sobota przed Miłosierdziem Bożym, odpust Porcjunkuli – Panewniki, uroczystość św. Franciszka

– dzień dziękczynienia za powołanie do FZŚ – w Rybniku w kościele św. Józefa), regionalne dni skupienia, braterskie dni skupienia, które organizują w danym roku wyznaczone przez radę wspólnoty, niedziele powołaniowe (każda wspólnota w ciągu kadencji powinna mieć przynajmniej jedną niedzielę powołaniową), pielgrzymki (co roku w maju międzyregionalna do sanktuarium do Turzy Śl., w lipcu ogólnonarodowa na Jasną Górę, regionalne: śladami bł. Anieli Salawy, śladami Jana Pawła II, do MB Królowej Beskidu, do Leśniowa, do Gidli oraz do Bujakowa) oraz Franciszkańską Noc Pokuty we wrześniu. Ponadto omówione zostały wizytacje i kapituły wspólnot (podczas których zwracano uwagę na prowadzenie dokumentów we wspólnotach, włączanie się wspólnot do dzieła misyjnego, prowadzenie kronik wspólnotowych, uczestniczenie pocztu sztandarowego w czasie uroczystości parafialnych czy spotkań braterskich, wspólnotowe finanse, formację we wspólnotach, opiekę duchową wspólnot, jubileusze we wspólnotach), szkolenia, franciszkańskie rekolekcje zamknięte w Kokoszycach.

O godz. 19.00 nastąpił „Pogodny wieczór” – spotkanie z członkami rad wspólnot miejscowych franciszkanów świeckich, którego temat brzmiał: „Wdzięczni za franciszkańskie powołanie chwalimy

Pana. Komu jestem wdzięczny jako franciszkanin świecki?”. Kolejno przełożeni przedstawiali swoje wspólnoty, ich liczebność oraz szczególne dokonania bądź trudności. Ojciec Paweł dopytywał się o trudności, jakie ma dana wspólnota, a także opowiadał, jak został franciszkaninem konwentualnym. Spotkanie zakończono pieśnią ku czci św. Franciszka oraz modlitwą.

Kolejny dzień wizytacji rozpoczęła Msza św. o godz. 9.00, którą koncelebrowali o. Paweł i o. Lucjusz. I tym razem homilię wygłosił o. Paweł, mówiąc o kondycji ludu Bożego i jego częstych upadkach, wskazując, że naszą mocą w walce ze złem jest Chrystus, który pokonał szatana. Po Mszy św. podczas spotkania prowadzenie dokumentacji omówiła s. Halina Młyńczyk – ogólnie nie było zastrzeżeń, natomiast uwagi dotyczyły sposobu prowadzenia protokołów ze spotkań rady. Według wizytującej nie odnotowano problemów, a z reguły są jakieś trudności.

Wnioski: – protokoły należałoby prowadzić w zeszytach oraz uwzględniać sprawy trudne, – skarbnik prowadził dokumenty właściwie, – pochwała za kolportaż kwartalników, – bardzo się spodobała działalność naszej Unii Misyjnej, – trochę szkoda, że nie ma wspólnot MF i Rycerzy św. Franciszka, – pochwalono wolontariat w Orzepowicach.

Wizytację zakończyła modlitwa i błogosławieństwo końcowe.

**s. Bogdana Fitał, przełożona regionalna**

## UNIA MISYJNA

Cel – wspieranie misji franciszkańskich na różnych poziomach:

- Materialnie – składka na misje w 2013 r. – 20 wspólnot wpłaciło 3302 zł, w 2014 r. – 17 wspólnot wpłaciło 2813 zł. Pieniądze zostały przekazane na konto Prowincjalnego Sekretarza ds. Ewangelizacji Misyjnej w Panewnikach. Są wspólnoty, które nie składały ofiar w regionie, tylko przesyłały je bezpośrednio na konto prowincji panewnickiej.
- Jesteśmy aktywnymi członkami Franciszkańskiej Unii Misyjnej. W adopcję serca, czyli tzw. adopcję na odległość, włączyło się 9 wspólnot, które finansują naukę 38 dzieci w parafii Rafai w Republice Środkowoafrykańskiej od 5 lat.
- Pomagamy finansowo i utrzymujemy kontakty z misjonarzami przebywającymi na misjach w: Boliwii, Jerozolimie, Cyprze, Brazylii, Madagaskarze, Republice Środkowoafrykańskiej, na Białorusi i w Kazachstanie.
- Wspólnoty zapraszają misjonarzy przebywających na urlopowach w Polsce – na pewno te, które „mają” misjonarza, ale nie tylko.
- Wspólnoty modlą się za misjonarzy na misjach – mają wybranego misjonarza, za którego się modlą. 5 lat temu wybierali misjonarzy z listy panewnickiej, z którymi też utrzymują kontakt, najczęściej korespondencyjny.

## WOLONTARIAT W HOSPICJUM

Członkowie wspólnoty przy parafii św. Jadwigi w Rybniku odwiedzają podopiecznych z Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Rybniku-Orzepowicach, by się z nimi pomodlić, potowarzyszyć im, porozmawiać i pomóc w drobnych czynnościach. Zbieramy ofiary w czasie spotkań regionalnych – adwentowego i wielkopostnego. Rada Regionu współorganizuje spotkania wigilijne i wielkopostne dla podopiecznych ww. zakładu opiekuńczego.

**s. Maria Marszolik**

## Kapituła sprawozdawczo-wyborcza we wspólnocie FZŚ w Mikołowie

W sobotę 20 czerwca br. w parafii św. Wojciecha był obchodzony dzień chorego, a w miejscowej wspólnocie franciszkańskiej odbyła się kapituła wyborcza. Eucharystię o godz. 8.00 koncelebrowali ks. proboszcz Mirosław Godziek oraz o. Gracjan Szołtysik OFM. Podczas niej udzielono sakramentu namaszczenia chorych, a po nim profesję wieczystą złożyło małżeństwo s. Helena i br. Alojzy Winklerowie.

Po Mszy św. udaliśmy się do salki katechetycznej, gdzie odbyła się kapituła. W zebraniu uczestniczyli przełożona Rady Regionu s. Julia Niemiec, prowadząca kapitułę, br. Andrzej Biskup, którego obrano sekretarzem kapituły, opiekun wspólnoty ks. Dariusz Grodoń oraz jej 9 członków. Obrady rozpoczęliśmy hymnem do Ducha Świętego oraz modlitwą według Rytuału FZŚ z prośbą o dobry wybór. Następnie zostało odczytane sprawozdanie z 3-letniej kadencji przełożonego i skarbnika.

W tajnym głosowaniu do zarządu nowej rady zostali wybrani: przełożona – s. Lidia Balcarek, zastępca przełożonej – s. Emilia Figura, sekretarz – s. Renata Bugdol, skarbnik – s. Bernadeta Kopeł, radny ds. formacji – br. Jarosław Matejko, ds. gospodarczych – s. Małgorzata Rzeźniczek.

Po końcowej modlitwie i błogosławieństwie udzielonym przez o. Gracjana ucałowaliśmy relikwie św. Franciszka i bł. Anieli Salawy. Spotkanie przebiegało w radosnej, franciszkańskiej atmosferze.

**s. Lidia Balcarek, przełożona**

## 30. rocznica złożenia profesji

Niecodzienna uroczystość odbyła się 5 maja br. w parafii Ducha Świętego w Tychach. Cztery siostry i jeden brat ze wspólnoty miejscowej FZŚ obchodzili 30. rocznicę złożenia profesji: s. Gertruda Paluch, s. Kazimiera Przybyła, s. Helena Sojka, s. Krystyna Świątek i br. Stanisław Świątek. Na tę uroczystość zostali zaproszeni: asystent regionalny o. Tobiasz Kołodziejczyk OFM, s. Helena Straus, ówczesna okręgowa regionu tyskiego, kapłani i siostry elżbietanki z naszej parafii. Świętowanie rozpoczęto Eucharystią o godz. 18 w naszym kościele, którą celebrowali opiekun wspólnoty franciszkańskiej ks. Michał Chlubek oraz o. Tobiasz. Po zakończeniu Mszy św. o. Tobiasz, ks. Michał i s. Irena, przełożona, złożyli jubilatom życzenia i wręczyli dyplomy.

Po wspólnym dziękczynieniu wspólnota i zaproszeni goście udali się do salki, aby tam dalej świętować. Braterskie spotkanie było bardzo radosne. Wspominaliśmy dawne czasy, z serc płynęły radość i miłość braterska. Za wszystkie dobro, które mogliśmy wspólnie przeżyć, dziękowaliśmy Bogu modlitwą. Na zakończenie o. Tobiasz udzielił wszystkim błogosławieństwa.



**s. Irena**



28 kwietnia 2015 roku odeszła do Pana w wieku 76 lat nasza droga **s. Helena Cichosz**. We FZŚ przeżyła 55 lat. Żyła zasadami Ewangelii, starała się we wszystkim naśladować św. Franciszka. Żyła modlitwą i Kościołem. Dla nas była wzorem pobożności, pokoju i dobroci franciszkańskiej. Jej życie było pasmem udręki, jednak dzięki Matce Bożej i św. Franciszkowi potrafiła stawić czoła wszystkim przeciwnościom losu. Zawsze najwyższym szacunkiem darzyła kapłanów oraz ojców I zakonu.

Ceremonia pogrzebowa odbyła się 2 maja w kościele parafialnym św. Ludwika I Wniebowzięcia NMP w Katowicach-Panewnikach z licznie zgromadzonymi parafianami. Nasza wspólnota pożegnała zmarłą siostrę ze sztandarem i kwiatami. W intencji s. Heleny Mszę św. odprawił o. Marcecin, gwardian, opiekun wspólnoty, z wieloma współkoncelebransami, a mowę pożegnalną wygłosił o. Dymitr, wikariusz prowincjalny. W imieniu zmarłej składam „Bóg zapłać” ojcom Marcecinowi i Dymitrowi oraz wszystkim, którzy modlili się za jej duszę.

s. Krystyna Bednik, przełożona

4 maja 2015 roku w wieku 88 lat zmarła **s. Maria Ornot** ze wspólnoty FZŚ przy parafii Nawiedzenia NMP w Orzeszu. Siostra Maria Ornot była franciszkanką świecką od 25 lat. Żyła ideałami św. Franciszka z Asyżu. Pełniła wzorowo funkcję skarbnika. Przez kilka ostatnich lat z powodu choroby nie uczęszczała na spotkania, ale była aktywnym członkiem. Wierna swojemu powołaniu otaczała cały Kościół nieustanną modlitwą. Cieszyła się z każdych odwiedzin. Realizowała w życiu franciszkańskie „Pokój i Dobro”.

s. Maria Starosta



9 czerwca 2015 roku odeszła do domu Ojca w wieku 80 lat i 15 lat po profesji **s. Irena Matuszewska** ze wspólnoty FZŚ przy parafii MB Fatimskiej w Turzy Śląskiej.

Cicha i rozmodlona, pracowita i uczynna. Funkcję sekretarza wspólnoty piastowała przez 2 kadencje, od 2001 do 2007, wywiązując się z niej bardzo dobrze. Zawodowo była pracownikiem poczty i swą precyzyjną pracą prowadziła również dokumentację wspólnoty. Wychowała czwórkę dzieci, dając przykład pracowitości i skromności. Potrafiła pocieszyć najbardziej pogrążonego w smutku i cierpieniu, z chęcią oddawała się modlitwie. Umacniała więzi we wspólnocie, prowadzące do poczucia wzrostu własnej wartości, uwolnienia od żalów i wzajemnych pretensji. Gdy była zdrowa prawie codziennie uczestniczyła w Eucharystii. Za przykładem św. Franciszka była pełna życzliwości dla każdego. Stopniowo traciła siły, aż choroba przykuła ją do łóżka na kilka lat. Była osobą gościnną, pozytywnie nastawioną do każdego; zawsze konkretna, spokojna, pogodna, taktowna. Cierpiała w cichości, bez narzekań, szczególnie przed śmiercią mężnie znosiła cierpienia. Nasza siostra śmierć zastała ją w pełni przygotowaną do odejścia.

s. Bogdana Fitał

Przy parafii św. Ludwika i Wniebowzięcia NMP w Katowicach-Panewnikach zmarła **s. Helena Cichosz**, lat 76. Była ona tercjarką o prawie 56-letnim stażu we FZŚ. Przez 30 lat pracowała w klasztorze w Panewnikach. Brała czynny udział w spotkaniach organizowanych przez wspólnotę franciszkańską. Zasłużona w wielu pięknych dziełach we FZŚ, w klasztorze panewnickim i w życiu codziennym. Świadczył o tych dziełach pogrzeb św. Heleny, na którym zebrało się nie tylko wielkie grono tercjarzy i parafian, ale i liczny udział kapłanów w odprawianej Mszy św. pogrzebowej. Niech zostanie w naszych sercach, pamięci i modlitwie.

Danuta Wardas, siostrzenica św. Heleny

### Niezwykła franciszkanica

**Siostra Józefa Gurba** urodziła się w Lackiej Woli przed 86 laty. Przeżyła bardzo trudne dzieciństwo, bowiem już jako kilkunastoletnia dziewczyna została osierocona przez mamę. Przejęła wtedy opiekę nad swoim młodszym rodzeństwem. Wcześniej wyszła za mąż i w wieku 34 lat została wdową, mając na wychowaniu pięcioro dzieci. Całe swoje życie zawierzyła Bogu i Matce Najświętszej. Wychowała swoje dzieci w duchu miłości do Boga i Kościoła. Dwóch synów oddało swoje życie na służbę Bogu – jeden został kapłanem, drugi bratem zakonnym. Pozostali założyli wspaiałe rodziny, żyjąc zgodnie z zasadami wiary chrześcijańskiej. Ta niezwykła kobieta, oddana Panu Bogu, wstąpiła w 1967 roku do Franciszkańskiego Zakonu Świeckich przy parafii Świętej Trójcy w Bytomiu, a 18 kwietnia 2015 roku obchodziła swój wielki jubileusz 48-lecia profesji zakonnej. Oprócz tego całym sercem i duszą włączyła się do wspólnoty różańcowej przy tej parafii i codziennie na kolanach odmawiała wraz ze swoimi dziećmi modlitwę różańcową. Jej pełne pokory i bogobojne życie emanowało na innych swoją miłością.

Niejednokrotnie zmagająca się z ciężkimi chorobami, nigdy nie skarżyła się na swoje cierpienie, znosząc je w spokoju ducha i całkowitym zdaniem się na wolę Bożą. Mówiła wtedy, że *każdy ma taki krzyż, jaki potrafi udźwignąć*. Pokój i dobro rozsiewała na wszystkich otaczających ją ludzi. Niech sam Pan Bóg, któremu tak wiernie służyła na ziemi, będzie dla niej nagrodą i radością przez całą wieczność.

Zmarła 21 kwietnia po 3,5-letniej chorobie, a ceremonia pogrzebowa odbyła się 23 kwietnia na cmentarzu Mater Dolorosa parafii Świętej Trójcy w Bytomiu. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył opiekun FZŚ oraz asystenci: o. Piotr Mędrak OFM i o. Maksymilian Brylowski OFM, a także 12 innych kapłanów z jej synem ks. Józefem Gurbą na czele. Nasza wspólnota FZŚ pożegnała zmarłą ze sztandarem i kwiatami. Odmówiliśmy również w kaplicy w intencji naszej siostry część chwalebnej Różańca. Piękne i szlachetne życie s. Gurby jest nie tylko dla naszej wspólnoty, ale i dla pozostałych członków Kościoła niedoścignionym wzorem do naśladowania poprzez zwyczajne, ale zarazem niezwykłe życie dla Boga.

## ODESZLI DO DOMU OJCA

z FZŚ przy parafiach:

### Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Łaziskach Średnich

- s. Wanda Palenta, lat 79, we FZŚ 20 lat

### św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej

- s. Maria Nieredzik, lat 83, we FZŚ 35 lat

### św. Józefa Robotnika w Rybniku

- s. Małgorzata Buczek, lat 92, we FZŚ 30 lat
- s. Helena Pankiewicz, lat 94, we FZŚ 30 lat

### św. Ludwika i Wniebowzięcia NMP w Katowicach-Panewnikach

- s. Helena Cichosz, lat 76, we FZŚ 56 lat

### św. Mikołaja w Pierścću

- s. Joanna Puzoń, lat 89, we FZŚ 25 lat

### MB Fatimskiej w Turzy Śl.

- s. Irena Matuszewska, lat 80, we FZŚ 15 lat

### św. Krzysztofa w Tychach

- s. Aniela Magierska, lat 82, we FZŚ 33 lata

### MB Częstochowskiej Katowicach-Podlesiu

- s. Róża Szwedka, 93 lata, we FZŚ 44 lata
- s. Janina Olszewska, 92 lata, we FZŚ 11 lat
- br. Alojzy Czempka, 84 lata, we FZŚ 45 lat

### Ducha Świętego w Tychach

- s. Gertruda Paluch, 96 lat, we FZŚ 30 lat

### św. Floriana w Chorzowie

- s. Łucja Bialuk, lat 89, we FZŚ 25 lat

### św. Stanisława BM w Chruszczobrodzie

- s. Alfreda Banasiuk, lat 88, we FZŚ 16 lat

### Świętych Archaniołów w Czeladzi

- s. Stanisława Klepka, 84 lata, we FZŚ 17 lat

### Świętego Krzyża w Strzebinu

- s. Elżbieta Lisiecka, lat 79, we FZŚ 18 lat

### św. Józefa w Sadowie

- s. Anna Głogowska, lat 81, we FZŚ 20 lat

Msza św. za ++ FZŚ jest odprawiana raz na kwartał.

4 maja 2015 roku w wieku 89 lat odeszła do domu Pana nasza droga **s. Joanna Puzoń**. Do FZŚ przy parafii św. Mikołaja w Pierścću należała 25 lat. Była oddaną i sumienną tercjarką, zaangażowaną w życie parafii, a także Apostolatu Maryjnego i Żywego Różańca. Codziennie uczestniczyła w Eucharystii, skąd czerpała siłę i pogodę ducha dla siebie. Ufamy, że będzie szczęśliwa w wieczności, a św. Franciszek, którego naśladowała, wyszedł jej na spotkanie.

br. Mirosław

9 lipca br. odeszła do domu Pana **s. Renata Kaczmarek** z parafii św. Jana Nepomucena w Bytomiu-Łagiewnikach. We FZŚ służyła 20 lat. Przez wiele lat była przełożoną. Przed śmiercią mężnie znosiła cierpienia. W ceremonii pogrzebowej uczestniczyli franciszkański poczet sztandarowy, Straż Honorowa NSPJ, parafianie.

Nasza wspólnota dziękuje proboszczowi seniorowi ks. Alfredzie Szkrópcie i o. Judzie za oddaną jej ostatnią posługę.

przełożona wspólnoty

W wieku 94 lat odeszła do Pana **s. Helena Pankiewicz**. Przez ostatnie lata przebywała w Domu „Pogodna Jesień” w Nowej Rudzie, woj. dolnośląskie. Była osobą samotną, nie miała bliższej rodziny. Ze wspólnotą FZŚ w Rybniku utrzymywała kontakt poprzez pisanie listów oraz rozmowy telefoniczne. Była bardzo wdzięczna za pamięć o niej. Wspierała wspólnotę swoją modlitwą. Niech dobry Bóg wynagrodzi jej życiem wiecznym, a św. Franciszek zaprowadzi przed tron Boga Przedwiecznego.

Do Pana w wieku 92 lat odeszła **s. Małgorzata Buczek**. Przez 17 lat przebywała w Domu Pomocy Społecznej w Rybniku. Była osobą samotną, miała dalszą rodzinę. Siostry z FZŚ odwiedzały ją w Domu Opieki Społecznej, szczególnie z okazji jej urodzin, świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy. Bardzo cieszyła się z tych odwiedzin, opowiadając swoje przeżycia z czasów, gdy pracowała, wspominając swoje dzieciństwo, swoje strony rodzinne. Pamiętając o wspólnocie FZŚ, przekazywała ofiary na cele wspólnoty. Pamiętała o nas w swoich modlitwach. Niech będzie szczęśliwa z Bogiem w wieczności.

s. Kazimiera, przełożona

Ze wspólnoty FZŚ przy parafii św. Wojciecha w Mikołowie 15 czerwca br., w Godzinie Bożego Miłosierdzia, odszedł do Pana w wieku 58 lat **br. Janusz Rzeźniczek**. Uroczystą Mszę św. pogrzebową odprawił ks. Wojciech Iwanecki i o. Tobiasz Kołodziejczyk OFM. W ceremonii pogrzebowej udział wzięła cała wspólnota z poczem sztandarowym FZŚ, przełożona regionalna s. Julia Niemiec i okręgowa s. Leokadia Puto oraz parafianie. Piękną oprawę liturgiczną przygotowali i prowadzili synowie i córki br. Janusza przy śpiewie chóru parafialnego, którego był członkiem. Brat Janusz do FZŚ należał od 10 lat, gdzie w pełni realizował swoje powołanie z bezgranicznym zaufaniem Bogu w chorobie i w trudach dnia codziennego. Dbał o gazetkę ścienną, stał przy sztandarze, udzielał rad. Przez dwie kadencje był mistrzem formacji i przykładnym tercjarzem pełnym pokory. Był dobrym mężem i ojcem, starającym się przekazać swojej licznej rodzinie wartości chrześcijańskie. Zawsze starał się uczestniczyć w spotkaniach braterskich, pielgrzymkach, dniach skupienia i szkoleniach, organizowanych przez Radę Regionu. Naśladowując św. Franciszka, często szukał rady, pociechy i pokoju u Matki Bożej Mikołowskiej z różańcem w ręku. Był dla nas przykładem pobożności, pokoju i dobroci franciszkańskiej.

Będzie nam Ciebie brakowało, br. Januszu, i dziś do oczu cisną się łzy pożegnania, ale cieszymy się, że mogliśmy Cię „mieć” i dziękujemy Bogu, że jesteś nadal z nami. Odpoczywaj z Bogiem.

w imieniu wspólnoty s. Lidia Balcarek,  
przełożona





## Franciszkański Zakon Świeckich Region Bielsko-Żywiecki



*Czcigodny o. Janusz Dziejcz OFM*

Z okazji 50. rocznicy urodzin Rada Regionu Bielsko-Żywieckiego FZŚ wraz ze wspólnotami składa serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego, wstawiennictwa Matki zakonu serafickiego, opieki naszego patriarchy św. Franciszka z Asyżu. Życzymy zdrowia oraz ludzkiej wdzięczności.

Nie tylko w Roku Życia Konsekwowanego, ale na co dzień zapewniamy o pamięci modlitewnej.

**Rada Regionu Bielsko-Żywieckiego**

**Uczestnicy rekolekcji w Kokoszycach,  
16–19 marca 2015 r.**



**Uczestnicy rekolekcji Regionu  
Lubliniecko-Tarnogórskiego  
w Turzy k. Lisowa, 29–31 maja 2015 r.**

**Spotkanie u MB Fatimskiej w Turzy Śl.,  
16 maja 2015 r.**



**Rekreacja przy ognisku**





**Spotkanie w święto NMP Matki Kościoła,  
Katowice-Panewniki, 25 maja 2015 r.**

**Ogólnopolska pielgrzymka FZŚ  
na Jasną Górę, 17-18 lipca 2015 r.**

